

**Bez młodzieży
nie ma żywej
parafii**

s. 11

Młodzież w rodzinie należy do Jezusa. Dusza młodzieży to skarb nieoceniony, nad którym mają czuwać rodzice i wychowawcy. Kto truje duszę młodzieży, zadaje ciosy Sercu Jezusa, a sam ściąga na siebie wstręt i obrzydzenie.

bp. Michał Sopoćko

**Los obrońców
Białegostoku**

s. 22

ISSN 2082-2391
drogi

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

wrzesień 2011, nr 9(13), rok 2, cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

MIŁOSIERDZIA



KOŚCIÓŁ MŁODYCH

GRYGOLAND – WILCZA JAMA – DOWNARY

aktywny wypoczynek – relaks – dobra zabawa



GRYGOLAND – WILCZA JAMA
Downary Plac 24, 19-110 Goniądz
www.wilcza-jama.pl
tel.602 40 26 40
grygula@tlen.pl

OGNISKA – WEEKENDY RODZINNE
DNI SKUPIENIA – DNI WSPÓLNOTYOgrodzona posesja w otulinie leśnej
(na uboczu)Wiata, kamienny grill, miejsce
na ogniskoSala (5 x 5,5 m) z kominkiem, aneksem
kuchennym, łazienkąMożliwość noclegu dla 4-8 osób
(od maja dla 16 osób)Wynajem sali na spotkania rodzinne,
wspólnotowe, uroczystości pierwszokomunijneAnimowanie przyjęć pierwszokomunijnych,
urodzinowychLatem przejażdżki furmanką ciągniętą
przez uaz, zimą kulig (sanie 9 osób)

Możliwość wypożyczenia kajaków i rowerów



ZAPRASZAMY:

- rodziny z dziećmi
- grupy formacyjne
- dzieci i młodzież szkolną
- studentów

W pobliżu (ok. 300 m)
kościół parafialny w DownarachCZŁONKOWIE
DOMOWEGO
KOŚCIOŁA
10% RABATU

REGIONALNA SKOK IM. ŚW. BRATA ALBERTA

Rok założenia 1997

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 46a,

tel. 85 732-31-80

(przy Kościele św. Wojciecha)

BIAŁYSTOK, ul. Armii Krajowej 5,

tel. 85 661-20-74

SOKÓŁKA, ul. Grodzieńska 14,

tel. 85 711-22-75

U nas jest możliwość:

– zaciągnięcia kredytu, np.

Rata miesięczna z odsetkami	2.000 zł	5.000 zł	10.000 zł
2 lata	97 zł	243 zł	485 zł
3 lata	70 zł	173 zł	347 zł
5 lat	48 zł	119 zł	238 zł

Prowizja 5 %

– założenia lokat terminowych, np. 7%/6 m-cy stała stopa %

– założenia rachunku ROR i opłacania za 1 zł rachunków

– korzystania z karty płatniczej VISA

KIM JESTEŚMY...

SKOK – to grupa ludzi, którzy wspólnie oszczędzają
i pożyczają sobie pieniądze.Rodzina SKOK-ów – liczy 59 SKOK-ów będących odręb-
nymi spółdzielniami.

Tylko polski kapitał:

SKOK-i są własnością swoich członków, reprezentują-
cych wyłącznie polski kapitał.

Bezpieczeństwo:

Kasy mają własny, odrębny od banków system gwaran-
cji dla depozytów, dający członkom Kas wyższe gwa-
rancje. TUV SKOK od 1998 roku ubezpiecza wszystkie
oszczędności zgromadzone w SKOK-ach. Ubezpiecze-
nie to gwarantuje, że w razie upadłości SKOK każdy jej
członek otrzyma zwrot swoich oszczędności w całości
do wysokości równowartości:

100.000 euro.

BIURO PIELGRZYMKOWE „PAX”

ul. Ks. Adama Abramowicza 1 (obok kościoła św. Rocha)

czynne: pn-pt 10.00-16.00, sob. 10.00-13.00

tel.: +48 85 674 59 24, +48 888 17 96 17, e-mail: bppax@tlen.pl, www.bppax.pl

ZIEMIA ŚWIĘTA – terminy cały rok (8, 9, 15 dni) – od 2990 zł

WRZESIEŃ 8-11 Budapeszt (4 dni) – 680 zł

PAŹDZIERNIK 29.09-8.10 Grecja – Śladami św. Pawła (10 dni) – 2050 zł;

14-23 Rzym, San Giovanni Rotondo, Cascia (św. Rita), Manoppello, Loreto, Asyż (10 dni) –
1790 zł

LISTOPAD 6-12 Fatima, Lizbona, Santiago de Compostela (samolotem 7 dni) – 3050 zł

GRUDZIEŃ 12-15 Rzym (samolotem 4 dni) – 1870 zł



OD REDAKCJI

Kościół młodych

Drodzy Czytelnicy,

Dobiegł końca czas wakacji. Wyjazdy, pielgrzymki, obozy, kolonie, rekolekcje. Dla wielu były okazją do fizycznego i duchowego odpoczynku. Wraz z pierwszym wrześniem w szkołach i parafiach rozpocznie się nowy rok pracy formacyjnej. Pierwszy i siedemnasty dzień miesiąca, jak co roku przypomną drugą wojnę światową.

Wszyscy mamy jeszcze w oczach blisko dwumilionowy tłum młodzieży przybyłej na spotkanie z Benedyktem XVI podczas Światowych Dni Młodzieży w Madrycie. Po raz kolejny okazało się, że papież, który miał tzw. złą prasę, znów porwał za sobą młodych ludzi głosząc tę samą Ewangelię Jezusa Chrystusa. I tak zniszczona ekonomicznie i moralnie za sprawą ostatniego rządu, Hiszpania pokazała wielką gościnność i wspinała wierzącą młodzież.

Zastanawia jednak owa „zła prasa”, na którą wciąż powoływały się polskie serwisy informacyjne, nie mówiąc już o tym, że podczas pierwszych trzech dni madryckich spotkań, w głównych dziennikach telewizyjnych widzieliśmy wyłącznie około tysiąc osobową grupę protestujących przeciw wizycie, a o ponadmilionowych, stale rosnących tłumach młodych ludzi prawie nic się nie mówiło. Szybko jednak się okazało – ktoś z myślących doda – po raz kolejny, że irracjonalizm wojującego laicyzmu, czego wymownym przykładem były owe marginalne i manipulowane ideologicznie antypapieskie manifestacje, musiał ustąpić i zniknąć przed młodością i żywotnością Kościoła. Obecność młodzieży z prawie 200 krajów świata wniosła nowego ducha do Kościoła hiszpańskiego.

Wierzę, że i do naszej Archidiecezji dotrą echa madryckiego spotkania i choćby w jakimś stopniu przełożą się na pracę duszpasterską w parafiach. Nie jest to tylko życzenie i postulat wysuwany przez wielu polskich biskupów, którzy uczestniczyli w Światowych Dniach Młodzieży, ale konkretna odpowiedź dana zarówno Ojcu Świętemu jak i przede wszystkim młodym ludziom poszukującym Chrystusa.

Wrześniowy numer „Drogi Miłosierdzia” w dużej części poświęciliśmy ludziom młodym, zwłaszcza tym, którzy nie osiągnęli jeszcze dojrzałości i mieszkają razem z rodzicami. To im, ich rodzicom chcemy przybliżyć treści, które dominowały w Madrycie, ale również pokusić się o refleksję nad kondycją „przedmaturalnego” pokolenia oraz pomóc szukającym dotrzeć do ruchów i wspólnot, które działają w parafiach naszej Archidiecezji. Od przyszłego numeru takie wspólnoty będziemy prezentować szerzej.

Zachęcam również do lektury pozostałych rubryk miesięcznika. Znajdziemy kolejną część *Katechizmu chrześcijanina*, odpowiedzi na *Pytania do księdza*, rozważanie nad czwartym przykazaniem Dekalogu, tekst mówiący o Bożym powołaniu i niezwykle ciekawy artykuł o obronie Białegostoku w 1939 r. oparty na pamiętnikach ks. Teofila Wdzięcznego. Warto też sięgnąć do tekstu wyjaśniającego nakaz uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. oraz artykułu mówiącego o początku roku szkolnego.

Do września komentarze do niedzielnych Ewangelii pisze ks. dr Marian Strankowski. Serdecznie dziękuję ks. dr. Ireneuszowi Korzińskiemu, który przez dziesięć ostatnich miesięcy pomagał nam znaleźć klucz do zrozumienia Bożego Słowa.

ks. Jarosław Jabłoński



MIŁOSIERDZIA

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ

Zespół redakcyjny: Dymitr GROZDEW (opracowanie graficzne),

Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta), Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,

ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18

e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3
KOŚCIÓŁ W POLSCE	4
KRONIKA ARCHIDIECEZJI	
BIAŁOSTOCKIEJ	4
STOLICA APOSTOLSKA	5
KALENDARZ LITURGICZNY	6
ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA	7
ŚWIĘCI MIESIĄCA	8
Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO	8
PYTANIA DO KSIĘDZA	8
TEMAT NUMERU: KOŚCIÓŁ MŁODYCH	
Jadą, by dzielić się wiarą. Rozmowa z ks. Tomaszem Małyszko na temat Światowych Dni Młodzieży w Madrycie	10
Bez młodzieży nie ma żywej parafii	11
Ojciec Święty Benedykt XVI o Światowych Dniach Młodzieży	12
Mówić czy rozmawiać?	14
MIASTO MIŁOSIERDZIA	
Ksiądz Michał Sopoćko wzór ucznia i nauczyciela	15
SŁOWO PASTERZY	
Komunikat z sesji Rady Biskupów Diecezjalnych na Jasnej Górze (fragmenty)	16
KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA	
Oczekuję wskrzeszenia umarłych	16
LITURGIA – PIĘKNO CHWALENIA PANA	
Eucharystia centrum życia chrześcijanina	17
ŻYCIE PISMEM ŚWIĘTYM	
O powołaniu wcale nie zakonnym	18
REFLEKSJE	
Wychowanie religijne młodzieży w harcerstwie	19
DEKALOG	
„Czcij ojca swego i matkę swoją”	20
JAK WYCHOWYWAĆ	
Znowu szkoła!?	21
Z DZIEJÓW ARCHIDIECEZJI I BIAŁEGOSTOKU	
Los obrońców Białegostoku. Wspomnienia kapelana (część 1)	22
W POSŁUDZE MIŁOSIERDZIA	
Caritas bezdomnym	23
RUCHY, WSPÓLNOTY, DUSZPASTERSTWA W ARCHIDIECEZJI	
Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie i Rajd Pieszy im. bł. Jana Pawła II	24
Złot 100-lecia harcerstwa w Studzienicznej	24
Matki zjednoczone w modlitwie	25
Wystawa w 70. rocznicę śmierci św. Maksymiliana	25
DAWAĆ ŚWIADECTWO	
Przystanek, a może Przystań!	26
W BLASKU PIĘKNA	
Jolanty Wasilewskiej wiersze zobaczone	27
LEKKIM PIÓREM	
Tolerancja	27
KUCHNIA	28
O ZDROWIU	
Kręgosłup – klucz do zdrowia	28
ROZRYWKI DZIECIĘCE	29
KRZYŻÓWKA	29
ZAPROSZENIA	30

KOŚCIÓŁ W POLSCE

■ Od 31 lipca do 7 sierpnia w Kostrzynie n. Odrą odbył się 12. Przystanek Jezus pod hasłem „Nowa Pięćdziesiątnica, Nowa Ewangelizacja”. Ewangelizatorzy Przystanku Jezus towarzyszyli uczestnikom festiwalu rockowego Przystanek Woodstock. Spotkanie zgromadziło blisko 600 ewangelizatorów, ok. 60 księży, 110 kleryków, 30 siostr zakonnych i ok. 400 świeckich uczestników. Wśród uczestników były osoby m.in. z: Białorusi, Ukrainy, Irlandii, Szkocji, Anglii, Niemiec, Francji, Hiszpanii.

■ W połowie sierpnia do Madrytu na XVI Światowe Dni Młodzieży wybrało się 15 polskich hierarchów reprezentujących Konferencję Episkopatu Polski. Towarzyszyli oni prawie 12 tys. młodych Polaków przybyłym do Hiszpanii. Najliczniejsze grupy przyjechały z Archidiecezji Krakowskiej i Warszawskiej. Nestorem polskiej delegacji biskupów był kard. Józef Glemp.

■ Dnia 14 sierpnia przy Bloku 11 na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau odbyły się uroczystości 70. rocznicy śmierci o. Maksymiliana Kolbego. Eucharystii koncelebrowanej przez biskupów z Polski i Niemiec oraz przełożonych franciszkańskich przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz. Wcześniej, wraz z generałem franciszkanów, metropolita krakowski modlił się w celi śmierci św. Maksymiliana. Kończące się w tym dniu obchody Roku Kolbiańskiego zwróciły apel o pokój dla świata wygłoszony w kilku językach.

■ Dnia 14 sierpnia, w odpowiedzi na apel przewodniczącego Episkopatu, abp. Józefa Michalika, w diecezjach Polski odbyła się zbiórka na rzecz głodujących w Sudanie Południowym i Erytrei. Była to konsekwencja apelu Benedykta XVI, by włączyć się w pomoc humanitarną dla mieszkańców Afryki. Dotąd na konto Caritas Polska wpłynęło na ten cel pół miliona złotych.

■ Dnia 15 sierpnia na Jasnej Górze ok. 100 tys. osób wzięło udział w uroczystościach Wniebowzięcia Maryi Panny. Mszy św. przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore. W tym roku, od 1 do 15 sierpnia, do Częstochowy dotarły 54 piesze pielgrzymki diecezjalne, w których uczestniczyło niemal 85 tys. pątników.

■ Caritas Polska zorganizowała ogólnopolską kampanię „Tornister pełen uśmiechów”. Chce w ten sposób wyposażyć dzieci znajdujące się w trudnej sytuacji w tornistry i podstawowe przybory szkolne. Finał kampanii odbędzie się podczas III Pikniku organizowanego przez Caritas Polska w pierwszy weekend roku szkolnego, 3 września, w Poznaniu.

■ Dnia 25 sierpnia na Jasnej Górze odbyły się Obrady Rady Biskupów Diecezjalnych. Podczas spotkania poruszali oni zagadnienia kryzysu ekonomicznego w Europie, sprawę prezydencji Polski w Unii Europejskiej, współczesne problemy rodziny oraz podsumowali Światowe Dni Młodzieży w Madrycie. Dzień później biskupi wzięli udział w uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej.

KRONIKA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ**XXV BIAŁOSTOCKA PIESZA PIELGRZYMKA DOTARŁA NA JASNĄ GÓRĘ.**

12 sierpnia, po 14 dniach wędrówki na Jasną Górę dotarła 25. Jubileuszowa Białostocka Piesza Pielgrzymka. W tym roku blisko 500. kilometrowy szlak do Sanktuarium Królowej Polski przemierzało ponad 480 pielgrzymów. Wraz z pielgrzymami na Jasną Górę wszedł abp Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki. Pielgrzymom towarzyszyło 12 księży, 8 kleryków, 1 diakon i 3 siostry zakonne. Służba medyczna liczyła ponad 30 osób. Najmłodszy uczestnik pielgrzymujący wraz z rodzicami miał niespełna 5 lat, a najstarszy liczył 86. Białostocka pielgrzymka zakończyła się Mszą św. w kaplicy Cudownego Obrazu i Apielem Jasnogórskim. Eucharystię celebrował Arcybiskup Metropolita, księża przewodnicy oraz przybyli z Białegostoku kapłani.



władz wojewódzkich, miejskich i samorządowych, pozostałych służb mundurowych wraz z pocztami sztandarowymi oraz mieszkańcy Białegostoku. Gościem honorowym obchodów była Karolina Kaczorowska. Po Mszy św. odbyły się uroczystości patriotyczne pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Popołudniowe nabożeństwo dziękczynne za tegoroczne plody ziemi odprawił abp Senior Stanisław Szymecki. Delegacje rolników i działkowców tradycyjnie przyniosły dożynkowe wieńce oraz kwiaty, owoce i chleb, które poświęcił na zakończenie nabożeństwa abp Szymecki. Doroczne spotkanie zakończył konkurs na najpiękniejszy wieniec oraz koncert w wykonaniu zespołów ludowych.

KOLEJNE SPOTKANIA NA SZLAKU KS. SOPOCKI.

15 sierpnia, w dniu Święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, czciciele Miłosierdzia Bożego po raz piąty spotkali się na Białostockim Szlaku „Śladami Bł. Ks. Michała Sopoćki”. Spotkanie na szlaku rozpoczęła Msza św. w kościele Matki Bożej Fatimskiej na ul. J. Kraszewskiego. Na terenie tej parafii, poza budynkiem byłego seminarium duchownego przy ul. Słonimskiej 8, znajduje się dom przy ul. Złotej 9, gdzie przez wiele lat mieszkał ks. Michał Sopoćko. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Jan Grecki, proboszcz Parafii Matki Bożej Fatimskiej. Na kolejnym, szóstym etapie szlaku pielgrzymi spotkali się 28 sierpnia w kościele Najświętszego Serca Jezusa. Po Mszy św. i nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego pielgrzymi przeszli do Pomnika-Krzyża przy ul. Poleskiej, gdzie 9 marca 1989 r. wykołębili się pociąg ze śmiercionośnym chlorem. Pielgrzymom towarzyszyli ks. Andrzej Kozakiewicz i ks. Bogusław Kieźel. Na miejscu stacyjnym grupę powitał ks. Roman Balunowski, proboszcz parafii Świętej Rodziny, w której to we wrześniu rozpocznie się kolejny etap pielgrzymowania szlakiem „Śladami Bł. Ks. Michała Sopoćki”.



XIX PIESZA EKUMENICZNA PIELGRZYMKA DO WILNA. 16 sierpnia wyruszyła XIX Piesza Ekumeniczna Pielgrzymka z Białegostoku do Wilna. Mszy św. na rozpoczęcie pielgrzymki przewodniczył abp Edward Ozorowski, który na zakończenie Eucharystii pobłogosławił i posłał pielgrzymów w drogę. 230 pielgrzymów z całej Polski w ciągu

9 dni pokonało prawie 300 kilometrów idąc przez tereny Polski, Białorusi i Litwy. Do pątników w Grodnie dołączyła grupa około 70. pielgrzymów z Białorusi. Tradycją ubiegłych lat, pątnicy nawiedzali wszystkie kościoły i cerkwie znajdujące się na szlaku ich pielgrzymowania. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawowało dwóch kapłanów, którym pomagało dwóch kleryków i dwie siostry zakonne. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa „W Komunii z Bogiem”.

Pielgrzymi dotarli do Ostrej Bramy 24 sierpnia. Tam przywitał ich i przewodniczył Mszy św. ks. infułat Adam Krasieński, Wikariusz Generalny Archidiecezji Białostockiej. Następnego dnia, po Mszy św. w katedrze wileńskiej, pątnicy powrócili do domów.



METROPOLITA BIAŁOSTOCKI NA OBCHODACH ROCZNICY POWSTANIA W GETCIE. Arcybiskup Edward Ozorowski uczestniczył dnia 16 sierpnia w obchodach 68. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie. Przy pomniku na placu imienia przywódcy powstania Mordechaja Tanenbauma-Tamaroffa wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe oraz odmówiono modlitwę za zmarłych – Kadisz w języku hebrajskim. Metropolita Białostocki odmówił za poległych w powstaniu Psalm 130. W uroczystościach udział wzięły władze miejskie i wojewódzkie, goście z Izraela, przedstawiciele Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz mieszkańcy Białegostoku.

ARCHIDIECEZJALNY DZIEŃ KATECHETYCZNY.

Dnia 27 sierpnia duchowni i świeccy katecheci Archidiecezji Białostockiej zgromadzili się na Mszy św. i konferencji poprzeczającej nowy rok szkolny. Dzień Katechetyczny jest stałym punktem formacji duchowej i intelektualnej katechetów. Podczas tegorocznego spotkania katecheci wysłuchali konferencji o. prof. Andrzeja Potockiego OP z UKSW, oraz dr Elżbiety Młyńskiej z Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej Białostockiej. Arcybiskup Metropolita wręczył po raz pierwszy dyplomy Minister Secundum Dispensationem Dei przyznawanych za znaczący wkład w katechizację i edukację. Wyróżnienia otrzymali: Lucja Orzechowska, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz katecheci s. Cecylia Cazares FMA i Ryszarda Kwiatkowska.

**JUBILEUSZ 15-LECIA AKCJI KATOLICKIEJ.**

W dniu 28 sierpnia, z okazji jubileuszu 15-lecia reaktywowania Akcji Katolickiej w Archidiecezji Białostockiej, odprawiona została uroczysta Msza św. w kościele pw. św. Rocha w Białymstoku. Przewodniczył jej bp Mariusz Leszczyński, krajowy asystent Akcji Katolickiej w Polsce. Uroczystościom jubileuszowym towarzyszyło sympozjum pod hasłem: „We wspólnocie z Bogiem czy na kocią łapę?”, podczas którego zebrani mogli

wysłuchać referatów prof. Tadeusza Gerstenkorna pt. „Na kocią łapę, czyli rozkład rodziny” oraz prof. Agnieszki Rossa i mgr. Witolda Śmigielskiego pt. „Postawy młodzieży akademickiej wobec kohabitacji”. W ramach obchodów odbył się również w dniach 26-28 sierpnia II Festiwal Muzyki Kościelnej Archidiecezji Białostockiej wraz z Ogólnopolskim Konkursem Młodych Organistów im. Franciszka Karpińskiego.

Więcej informacji, zdjęcia i materiały filmowe na stronie internetowej Archidiecezji Białostockiej www.archibial.pl

STOLICA APOSTOLSKA

■ Dnia 6 sierpnia w 33. rocznicę śmierci papieża Pawła VI przy Ołtarzu Katedry w Bazylice św. Piotra w Watykanie, abp Giampaolo Crepaldi, ordynariusz Triestu, odprawił Mszę św. w intencji zmarłego papieża. Giovanni Battista Montini zmarł w niedzielę 6 sierpnia 1978 r. Był biskupem Rzymu od 1963 r.

■ Podczas audiencji w Castellgandolfo dnia 7 sierpnia papież Benedykt XVI zaapelował o położenie kresu przemocy w Syrii i Libii. Wezwał do modlitwy, „aby wysiłkiem na rzecz pojednania przeważał nad podziałami i waśniami”. Ponowił apel do władz i społeczeństwa Syrii, aby przywrócono „jak najszybciej pokojowe współistnienie i odpowiadano na słusne dążenia obywateli, w poszanowaniu ich godności i z korzyścią dla stabilności regionu”. Wezwał organizacje międzynarodowe oraz zwierzchników politycznych i wojskowych do zdecydowanego poszukiwania pokojowego planu dla Libii, poprzez negocjacje i konstruktywny dialog.

■ W przeddzień 26. Światowych Dni Młodzieży w Madrycie ogłoszony został dekret Penitencjarii Apostolskiej, opublikowany z upoważnienia Ojca Świętego. Stolica Apostolska postanowiła udzielić odpustu pełnego uczestnikom Dnia Młodzieży oraz odpustu częściowego wszystkim, którzy będą się modlili w intencji tego spotkania.

■ 13 sierpnia na specjalnej audiencji w Castellgandolfo Benedykt XVI przyjął czterech przedstawicieli Konferencji Episkopatu Niemiec z jej przewodniczącym, abp. Robertem Zollitschem na czele. Byli to biskupi odpowiedzialni za proces wewnętrznego dialogu wśród niemieckich katolików, który ma na celu odzyskanie zaufania przez Kościół po ujawnieniu serii skandali z udziałem duchowieństwa. Przedmiotem rozmowy Benedykta XVI z przybyłymi biskupami była sytuacja Kościoła w Niemczech, zwłaszcza w kontekście bliskiej już papieskiej wizyty w tym kraju.

■ W dniach 18- 21 sierpnia Benedykt XVI udał się z wizytą apostolską do Madrytu z okazji odbywających się tam 26. Światowych Dni Młodzieży. Na lotnisku Barajas Papieża powitali król Hiszpanii, Juan Carlos z małżonką Zofią, Arcybiskup Madrytu, kard. Antonio María Rouco Varela, przedstawiciele hiszpańskiego Episkopatu i rządu, władz miasta i regionu. W spotkaniach z Benedyktem XVI wzięło udział ponad 2 mln młodych z całego świata. Najwięcej uczestników przybyło z Włoch, Hiszpanii i Francji. Na zakończenie wizyty Benedykt XVI oficjalnie potwierdził informację, iż 28. Światowe Dni Młodzieży odbędą się w lipcu 2013 roku w Rio de Janeiro w Brazylii. Była to trzecia podróż obecnego papieża do Hiszpanii. Po raz pierwszy był tam w dniach 8-9 lipca 2006 z okazji V Światowego Spotkania Rodzin w Walencji, drugi raz 6-7 listopada 2010 r. Wtedy Ojciec Święty odwiedził Santiago de Compostela z okazji Kompostelańskiego Roku Jubileuszowego oraz Barcelonę, gdzie poświęcił kościół Świętej Rodziny.



KALENDARZ LITURGICZNY

1. **Czwartek** – wspomn. bł. Bronisławy, Dz – Kol 1, 9-14 ; Łk 5, 1-11
2. **Piątek** – Kol 1, 15-20; Łk 5, 33-39
3. **Sobota** – wspomn. św. Grzegorza Wielkiego, Pp Dr – Kol 1, 21-23; Łk 6, 1-5
4. **23 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Ez 33, 7-9; Rz 13, 8-10; Mt 18, 15-20
5. **Poniedziałek** – Kol 1, 24 – 2, 3; Łk 6, 6-11
6. **Wtorek** – Kol 2, 6-15; Łk 6, 12-19
7. **Środa** – Kol 3,1-11; Łk 6, 20-26
8. **Czwartek** – **ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY** – Mi 5, 1-4a albo Rz 8, 28-30; Mt (dłuższa) 1, 1-16.18-23 albo (krótsza) 1, 18-23
9. **Piątek** – 1 Tm 1, 1-2.12-14; Łk 6, 39-42
10. **Sobota** – 1 Tm 1, 15-17; Łk 6, 43-49
11. **24 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Syr 27, 30 – 28, 7; Rz 14, 7-9; Mt 18, 21-35
12. **Poniedziałek** – 1 Tm 2, 1-8; Łk 7, 1-10
13. **Wtorek** – wspomn. św. Jana Chryzostoma, Bp Dr – 1 Tm 3, 1-13; Łk 7, 11-17
14. **Środa** – **ŚWIĘTO PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO** – Lb 21, 4b-9 albo Flp 2, 6-11; J 3, 13-17
15. **Czwartek** – wspomn. Najświętszej Maryi Panny Bolesnej – Hbr 5, 7-9; J 19, 25-27 albo Łk 2, 33-35
16. **Piątek** – wspomn. św. Korneliusza, Pp i Cypriana, Bp, Mm – 1 Tm 6, 2c-12; Łk 8, 1-3
17. **Sobota** – 1 Tm 6, 13-16; Łk 8, 4-15
18. **25 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Iz 55, 6-9; Flp 1, 20c-24. 27a; Mt 20, 1-16a
19. **Poniedziałek** – Ezd 1, 1-6; Łk 8, 16-18
20. **Wtorek** – wspomn. św. Andrzeja Kim Taegon, Prezb., Pawła Chong Hasang i Towarzyszy, Mm – Ezd 6, 7-8.12b.14-20; Łk 8, 19-21
21. **Środa** – **ŚWIĘTO ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA I EWANGELISTY** – Ef 4, 1-7. 11-13; Mt 9, 9-13
22. **Czwartek** – Ag 1, 1-8; Łk 9, 7-9
23. **Piątek** – wspomn. Św. Ojca Pio z Pietrelciny, Prezb. – Ag 1, 15b-2, 9; Łk 9, 18-22
24. **Sobota** – Za 2, 5-9.14-15a; Łk 9, 43b-45
25. **26 NIEDZIELA ZWYKŁA** – Ez 18, 25-28; Flp (dłuższe) 2, 1-11 lub (krótsze) 2, 1-5; Mt 21, 28-32
26. **Poniedziałek** – Za 8, 1-8; Łk 9, 46-50
27. **Wtorek** – wspomn. św. Wincentego a Paulo, Prezb. – Za 8, 20-23; Łk 9, 51-56
28. **Środa** – wspomn. św. Wacława, M – Ne 2, 1-8; Łk 9, 57-62
29. **Czwartek** – **ŚWIĘTO ŚW. ARCHANIOŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA** – Dn 7, 9-10.13-14 albo Ap 12, 7-12a; J 1, 47-51
30. **Piątek** – wspomn. św. Hieronima, Prezb. Dr – Ba 1, 15-22; Łk 10, 13-16

ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Napomnienie braterskie

Święty Mateusz Ewangelista wykaże duże zainteresowanie życiem wspólnotowym, jakie Jezus prowadzi ze swymi uczniami. Tę wspólnotę określa greckim terminem *ekklesia* (kościół). Daje przez to do zrozumienia, że Kościół jako wspólnota, a jednocześnie każdy chrześcijanin z osobna, zawsze winien odnajdywać we wspólnocie uczniów Jezusa własny styl życia i postępowania.

Bardzo ważnym problemem regulującym relacje międzyludzkie we wspólnocie jest *correctio fraterna*, czyli upomnienie braterskie. Święty Mateusz adresuje *Ewangelię* głównie do chrześcijan nawróconych z judaizmu. Ci zaś dobrze wiedzą, że to zagadnienie ma swój punkt odniesienia w *Starym Testamencie*. Zaniechanie udzielenia upomnienia związane było z zaciągnięciem winy (zob. Kpł 19, 17). W celu udzielenia skarcenia należało wezwać dwóch lub trzech świadków (por. Pwt 19, 15).

Ewangelia określa kolejne etapy upomnienia braterskiego: najpierw w cztery oczy; następnie, gdy to nie odniesie skutku, upomnienie przy świadkach. Jeśli i to nie przyniosłoby rezultatu – sprawę należy przedstawić wspólnocie Kościoła. W przypadku dalszego uporu – wykluczenie ze wspólnoty. Według zwyczajów żydowskich



rys. D. Grotzów

taka osoba była traktowana jak poganin lub celnik. Żydzi nie utrzymywali z nimi kontaktu, ponieważ poganie byli wykluczeni z przymierza z Panem. Natomiast celnicy, jako pobierający podatki i kolaborujący z okupantem, byli stawiani na równi z grzesznikami.

Przy tej okazji należy wspomnieć o potrzebie pokory w wypadku przyjmowania upomnienia. Służy ono zawsze dobru osoby, która zbłądziła i ma pomóc powrócić na drogę dobra. Zarówno przez udzielenie, jak i przez przyjęcie napomnienia wspólnota zawsze doznaje umocnienia, bo w jej centrum jest Chrystus: „Gdzie są dwaj albo trzech zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Przebaczać na wzór Boga

„Ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” Pytanie Piotra skierowane do Jezusa staje się zrozumiałe w kontekście żydowskich zwyczajów prawnych. Rabini uczyli przebaczać jeden raz żonie, pięć razy braciom. Twierdzili także, że Bóg przebacza do trzech razy. Wyrażenie *siedemdziesiąt siedem* razy jest odpowiednikiem przysłowka *zawsze*, zgodnie z symboliką liczby siedem oznaczającej w *Biblii* całkowitość, pełnię, obfitość, doskonałość.

Pan Jezus swoje twierdzenie ilustruje przypowieścią o nielitościwym dłużniku. Pokazuje ona, jak jest nieraz bardzo trudno człowiekowi doświadczającemu przebaczenia od Boga przebaczyć innym. Należy zwrócić uwagę na dysproporcję między kwotami długu: sługa był winien swemu panu dziesięć tysięcy talentów. Jest to suma przesadnie wygórowana, bo wyraża ludzką niemożliwość spłacenia i uwolnienia się od długu. Tylko litość Pana może wyrównać tak wielki rachunek. Taka jest sytuacja człowieka przed Bogiem.

Tylko miłosierdzie Boga może wymazać nasze grzechy. Sami nie jesteśmy w sta-



rys. D. Grotzów

nie wykupić się od winy. Z drugiej strony współsługa był winien słudze sto denarów. To stosunkowo niewielka kwota. Jednak reakcja kredytodawcy była zgoła odmienna. Nie okazał żadnej litości.

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, że przed Bogiem zawsze jesteśmy dłużnikami, a On jest wobec nas miłosierny. To doświadczenie winno nas mobilizować do postępowania na Jego wzór wobec naszych dłużników i winowajców. Niech w naszych uszach daje się nieustannie słyszeć Chrystusowa przestroga: „Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu”.

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

Logika Boża

Przypowieść o robotnikach wysłanych do winnicy zawiera przesłanie o darmowym zbawieniu, które Bóg ofiaruje wszystkim ludziom bez wyjątku. Na Wschodzie już od wczesnego ranka na placu targowym zwykło widywać się ludzi czekających, aż jakiś właściciel ziemski zatrudni ich na jeden dzień.

Dniówka zaczynała się o świcie, a kończyła wraz z zachodem słońca. Dzienna zapłata wynosiła jednego denara. Taka bowiem była płaca przysługująca sezonowemu najemnikowi rolnemu, robotnikowi lub legionście. Winna ona była być przekazana robotnikowi tego samego wieczoru, po zakończeniu pracy.

W ewangelicznej przypowieści może dziwić nas fakt, że najmowanie do pracy odbywa się o różnych porach dnia oraz że wszyscy otrzymują jednakową zapłatę. Postawa właściciela winnicy drażni robotników z pierwszej godziny, ponieważ oni pracowali najdłużej „znosząc ciężar dnia i spiekoty”.

Z drugiej strony nie można jednak odmówić sprawiedliwości właścicielowi winnicy: „Przyjacielu nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się



rys. D. Grotzów

ze mną. Weź, co twoje i odejdź (...). Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?”

W tych słowach dostrzegamy przesłanie przypowieści. Pan Jezus chce ofiarować zbawienie wszystkim ludziom. On „przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.

Nie powinniśmy dawać się opanovać uczuciu zazdrości lub zawiści wobec tych, którzy nawrócili się pod koniec życia i tak jak wszyscy otrzymają obiecane zbawienie.

Logika Boża jest oparta na miłości. Bóg pragnie zbawić każdego człowieka.

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Pełnić wolę Boga nie słowami, lecz czynami

Bóg objawiał się narodowi wybranemu w różnoraki sposób. W pełni objawił się w Jezusie Chrystusie. Żąda od Izraela, aby przyjął Jego Syna, którego On posłał. Jednak reakcja jest dwójaka. Przypowieść o dwóch synach obrazuje stosunek do Jezusa współczesnych mu rodaków. Arcykapłani i starsi ludu zachowują wprawdzie prawo Mojżesza, ale zamykają się na Jezusa. Oznacza to, że nie w pełni realizują wolę Boga. Ich postawa zostaje zilustrowana zachowaniem pierwszego syna. Jezusa i Jego orędzie wzywające do przemiany życia przyjmują celnicy i nierządnicę, a więc ci, którzy ze względu na jednakowo złą sławę byli uważani za wykluczonych ze wspólnoty Izraela.

W przypowieści ich obrazem jest drugi syn. W oczach Izraela to właśnie oni mówią „nie”. Lecz w oczach Boga, oni wypełniają Jego wolę, ponieważ otwierają się na Jezusa i Jego wezwanie do nawrócenia. W świetle historii zbawienia chcieć spotkać Boga, nie spotykając jednocześnie Jezusa, oznacza być poza wolą Bożą. Oznacza najpierw powiedzenie „tak”, a potem niewykonanie tego.



rys. D. Grotzów

Również w dzisiejszych czasach można spotkać podobne postawy wobec Jezusa. Istnieją ludzie, którzy obwarowują się murem czysto zewnętrznych przykazań nie szukając woli Bożej objawionej w Jezusie Chrystusie. Celnicy i nierządnicę nie są modelem chrześcijanina, lecz ich sposób otwarcia się na Jezusa i przyjęcia Jego wezwania do nawrócenia stanowi żywą lekcję dla nas wszystkich. Należy pełnić wolę Bożą nie słowami, lecz czynami.

Teksty rozważań przygotował
ks. Marian Strankowski

ŚWIĘCI MIESIĄCA

Bł. Bronisława

Urodziła się w XIII w. Była krewną św. Jacka. W wieku 16 lat wstąpiła do klauzurowego klasztoru norbertanek w Zwierzynku pod Krakowem. Otrzymała łaskę modlitwy mistycznej. Według legendy, otrzymała od Chrystusa obietnicę chwały nieba w zamian za wytrwałość w znoszeniu trudów życia zakonnego. Po najeździe tatarskim w 1241 r. wraz z siostrami przystąpiła do odbudowy zniszczonego klasztoru. Słynęła także z dzieł miłosierdzia. Zmarła w 1259 r., wspominana jest 1 września.



Bł. Aniela Salawa

Urodziła się w Sieprawiu k. Krakowa w 1881 r. Od 1897 pracowała w Krakowie jako służąca. Sumiennie wypełniała obowiązki swego stanu, upatrując w tym pewną drogę do świętości. Żyła w głębokim zjednoczeniu z Bogiem, doświadczając łask mistycznych. Należała do III Zakonu św. Franciszka i innych stowarzyszeń katolickich. Odnaczała się wytrwałością w znoszeniu przeciwności. Pozostała po sobie dziennik duchowy. Zmarła w 1922 r., beatyfikowana została w Krakowie przez papieża Jana Pawła II. Wspomnienie 9 września.



Św. Robert Bellarmin

Urodził się w Montepulciano (Włochy) w 1542 r. Wstąpiwszy do jezuitów w 18. roku życia, był wykładowcą i kaznodzieją w Lwaniu. Na polecenie papieża udał się do Rzymu, gdzie nauczał na dzisiejszym Uniwersytecie Gregoriańskim. Zasłynął jako autor *Dysput* – dzieła skierowanego przeciwko innowiercom – a także popularnego *Małego katechizmu dla ludu*, rozpowszechnionego w 60 językach. Opublikował też liczne kazania. W 1599 r. został kardynałem. Zmarł w 1621 r., został ogłoszony Doktorem Kościoła. Wspominany jest 17 września.



Św. Wincenty à Paulo

Urodził się w Ranguine (Francja) w 1581 r. Był obdarzony wieloma zdolnościami – już jako czteroletni chłopiec nauczał inne dzieci. W 1600 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Był kapłanem i wychowawcą w rodzinie dowódcy galer królewskich. Odnaczał się szczególnym umiłowaniem ubogich, sierot i chorych, do posługi którym założył Zgromadzenia Księży Misjonarzy oraz Sióstr Miłosierdzia (szarytki). Jest patronem dzieł dobroczynnych. Zmarł w 1660 r., wspomnienie liturgiczne przypada na 27 września.



Św. Wacław

Urodził się w X w. jako syn króla czeskiego Wratysława. Po śmierci ojca wychowywała go babka, św. Ludmiła. Odnaczał się wielkim przywiązaniem do Kościoła i czcią Najświętszego Sakramentu. Przyczynił się do umocnienia chrześcijaństwa w swym kraju. Był rzecznikiem praw prostego ludu, przeciwstawiał się interesom możnowładców. W 929 (lub 935) został zamordowany przez brata Bolesława. Jest głównym patronem Czech i katedry na Wawelu. Wspomnienie obchodzone jest w dniu 28 września.



B. P.-D.

Z NAUCZANIA OJCA ŚWIĘTEGO

**CISZA I PIĘKNO STWORZENIA
POMAGAJĄ USŁYSZEĆ GŁOS BOGA**

Świat jest usiany mniszymi klasztorami, tymi oazami, w których Bóg przemawia do ludzkości. To one stanowią strukturę nośną świata. Cisza i odosobnienie pomagają w modlitwie. W takich warunkach łatwiej jest bowiem usłyszeć głos Boga. W każdej epoce ludzie, którzy poświęcili swoje życie Bogu na modlitwie, zakładali swoje wspólnoty w miejscach szczególnie pięknych. Miejsca te łączą w sobie dwa bardzo ważne elementy życia kontemplacyjnego: piękno stworzenia, które odwołuje do Stwórcy, oraz ciszę, którą zapewnia oddalenie od dużych miast. Cisza to atmosfera najbardziej sprzyjająca skupieniu, słuchaniu Boga, medytacji. Już samo zasmakowanie w milczeniu, «napelnienie» ciszą, predysponuje nas do modlitwy. Wielki prorok Eliasza na górze Horeb był świadkiem gwałtownej wichury, potem trzęsienia ziemi, a następnie błysków ognia, ale nie rozpoznał w nich głosu Boga; usłyszał go jednak w szmerze łagodnego powiewu. Bóg przemawia w ciszy, ale trzeba wiedzieć, jak Go słuchać. Dlatego klasztory są oazami, w których Bóg przemawia do ludzkości.

Audycja ogólna, 10.VIII.2011

PAPIESKA ZACHĘTA DO CHRZEŚCJAŃSKIEJ MEDYTACJI

Dzięki medytacji nasz umysł nawiązuje kontakt z Bogiem. Modlitwa myślna jest niezbędna, by przyjąć wielkie Boże tajemnice oraz to, czego Bóg dokonuje w naszym życiu. W naszych czasach człowiek często jest pochłonięty przez wiele czynności i obowiązków, trosk i problemów; stara się zapełnić cały dzień, nie pozostawiając sobie ani jednej chwili na refleksję, rozwijanie życia duchowego i kontakt z Bogiem. Maryja uczy nas, jak niezbędne jest znalezienie w ciągu dnia chwil skupienia i ciszy, by medytować o tym, czego Bóg chce nas nauczyć, w jaki sposób uobecnia się i działa w świecie oraz w naszym życiu. Święty Augustyn porównuje medytację Bożych misterii do trawienia pokarmu, jego przeżuwanie. Boże tajemnice mają bowiem w nas nieustannie rozbrzmiewać, aż się z nimi oswoimy, aż będą kierować naszym życiem i nas posilać niczym pokarm, który jest niezbędny do życia. Wiele jest metod medytacji. Ich punktem wyjścia może być fragment *Pisma Świętego* bądź lektura duchowa. Modlitwą medytacyjną jest również *Różaniec*. Przedmiotem rozważania mogą być też słowa, które utkwiły w nas na niedzielnej Eucharystii. Istotne jednak jest, aby regularnie oddawać się medytacji. A wtedy sam Bóg pozwoli nam zasmakować w swych misteriach i słowach, w Jego obecności i działaniu.

Audycja ogólna, 17.VIII.2011

WIELKIE ŚWIADECTWO WIARY

W Madrycie spotkałem młodych, pragnących budować swe życie na prawdzie, którą Bóg dał nam w Jezusie Chrystusie. Ich wiara jest świadectwem dla całego świata. Było to, jak dobrze wiecie, bardzo wzruszające wydarzenie kościelne. Około dwóch milionów młodych ze wszystkich kontynentów przeżyło z radością wspaniałe doświadczenie braterstwa, spotkania z Bogiem, dzielenia się i wzrastania w wierze. Zstąpił na nas wielki strumień światła. Dziękuję Bogu za ten cenny dar, który budzi nadzieję na przyszłość Kościoła. Ów dar to młodzi, którzy szczerze i zdecydowanie pragną zakorzenić swe życie w Chrystusie, pozostać niezłomni w wierze oraz iść wspólną drogą w Kościele. Spotkanie w Madrycie było przedziwną manifestacją wiary dla Hiszpanii i dla świata. Dla tłumów młodzieży była to szczególna okazja do refleksji, dialogu, wymiany doświadczeń, a przede wszystkim do wspólnej modlitwy i odnowy w budowaniu swego życia na Chrystusie, wiernym Przyjacielu. Jestem pewny, że powrócili oni do swych domów z silnym postanowieniem bycia zaczynem, by nieść nadzieję, która rodzi się z wiary. „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4, 4) – te słowa z Listu św. Pawła do Filipian będą przyswiewały przyszłorocznym obchodom, które odbędą się w poszczególnych diecezjach. Natomiast za dwa lata w Rio de Janeiro ogólnoswiatowe spotkanie młodych odbędzie się pod hasłem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19).

Audycja ogólna, 24.VIII.2011

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA WRZESIEŃ 2011

INTENCJA OGÓLNA

Za wszystkich nauczycieli, aby umieli przekazywać umiłowanie prawdy i wpajać autentyczne wartości moralne i duchowe.

INTENCJA MISYJNA

Abby wspólnoty chrześcijańskiej, rozsiane na kontynencie azjatyckim, z zapałem głosiły Ewangelię, radością wiary dając świadectwo o jej pięknie.

PYTANIA DO KSIĘDZA

**Biblia i Biblia**

Chciałbym zrozumieć, jaka jest różnica pomiędzy Biblią używaną przez katolików, a tą, którą mają wyznawcy innych religii, zwłaszcza Żydzi. Dlaczego w Biblii używanej przez Żydów brakuje niektórych ksiąg, np. Mądrości czy Machabejskich, które przecież przez chrześcijan uznawane są za święte, pochodzące od Boga? I ostatnia kwestia: co wspólnego ze sobą mają Księga Rodzaju i Apokalipsa?

K. J.

Pozdrowienie chrześcijańskie

Jak powinni pozdrawiać się chrześcijanie? W kościele, na pielgrzymce, można usłyszeć różne pozdrowienia. Które jest właściwe, odpowiednie, a które są już raczej ginącą starożytną tradycją?

Helena

Pozdrowienie towarzyszy spotkaniu. Często spotykając nawet osoby nieznanym wypowiadamy słowa pozdrowienia: na szlakach górskich, w urzędzie, w sklepie. W ten sposób wyrażamy życzliwość, życzenie, które jest wyrazem ludzkiej grzeczności i dobrego wychowania. Z powszechnym pozdrowieniem łączy

Czy tylko Chrystus i chrześcijaństwo?

Czy tylko Chrystus i chrześcijaństwo jest jedyną drogą prowadzącą do prawdy? Czy głoszenie tego nie jest aktem nietolerancji wobec ludzi, którzy nie są wierzący, albo wyznają inną religię? Jak rozumieć w tym kontekście wolność każdego człowieka?

Kasia

Człowiek jest istotą wolną, co stanowi niezbywalną wartość osoby ludzkiej i jego wyjątkową wielkość (por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, artykuł XVIII). „W naszej epoce ludzie coraz więcej uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej i coraz bardziej rośnie liczba tych, którzy się domagają, aby w działaniu ludzie cieszyli się i kierowali własną rozważą oraz odpowiedzialną wolnością, nie przymuszani, lecz wiedzeni świadomością

W czasach, gdy rodziło się chrześcijaństwo, sami wyznawcy judaizmu nie byli zgodni, które księgi są święte. Można zauważyć w ówczesnym judaizmie trzy zasadnicze tendencje. Jedni za święte księgi uznawali jedynie te najbardziej starożytne, napisane w języku hebrajskim. Inne powstałe w języku greckim nie mieściły się w kanonie ksiąg świętych. Takie przekonanie mieli faryzeusze, którzy wykluczali z ksiąg świętych księgę Mądrości i dwie księgi Machabejskie, właśnie z powodu tego, że powstały one w języku greckim. Saduceusze (stronictwo religijno-polityczne w Judei związane wokół kapłanów Świątyni Jerozolimskiej wywodzących się z rodu Sadoka) za kanoniczne księgi uznawali jedynie *Pięcioksiąg* (Księgi: Rodzaju, Wyjścia, Liczb, Kapłańskiej i Powtórzonego Prawa). Trzecią grupę stanowili Żydzi żyjący poza Palestyną

się życzenie dobra drugiej osobie: dzień dobry, dobry wieczór, dobranoc, dobrej podróży, dobrych wakacji. Pozdrowienie chrześcijańskie jest też aktem religijnym – wyznaniem wiary, oddaniem chwały Bogu i życzeniem dobra drugiemu człowiekowi. Formuła religijna: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus* jest jednocześnie w tradycji chrześcijańskiej pozdrowieniem, jak i wyznaniem wiary w bóstwo Jezusa. W tradycji chrześcijańskiej funkcjonują inne pobożne pozdrowienia, właściwe dla różnych sytuacji, w jakich spotykamy innych ludzi: pracujących pozdrawiamy *Szczęść Boże*, żegnając się mówimy *Zostańcie z Bogiem*, wyruszających w drogę powierzamy Bożej opiece – *Boże prowadź*,

obowiązku” (*Deklaracja o wolności religijnej Soboru Watykańskiego II*, 1). Sam Bóg poprzez swoje Objawienie ukazał ludzkości drogę, na której ludzie mogą osiągnąć w Chrystusie zbawienie i pełne szczęście. Chrześcijanie wierzą, że jedyną prawdziwą religią przechowuje się w Kościele katolickim i apostolskim, któremu Pan Jezus powierzył zadanie rozszerzania jej na wszystkich ludzi. „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, ucząc je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem” (Mt 28, 19-20). Każdy zaś człowiek jest obowiązany szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła, a poznawszy ją, przyjąć i zachowywać (por. *Deklaracja o wolności religijnej Soboru Watykańskiego II*, 1). Chrześcijaństwo jest propozycją Boga daną człowiekowi, który w wolności i wiarze ją przyjmuje i według niej żyje. Sam

w tzw. diasporze (zwłaszcza ci w Aleksandrii), którzy uważali, że Objawienie Boże nie jest jeszcze ukończone i mamy prawo oczekiwać jeszcze natchnionego Objawienia.

W ten sposób wierzący w diasporze za natchnione uznają *Księgi Tobiasza, Koheleta* czy *Estery*. Ciekawe jest świadectwo Józefa Flawiusza, żydowskiego historyka żyjącego w pierwszym wieku. Pisząc o księgach protokanonicznych (gr. *protos* – pierwszy, najwcześniejszy), przypomina, że istnieją także inne, które jednak nie mogą być zrównane z najwcześniejszymi, ponieważ nie ma proroka, który mógłby określić je, jako święte. *Księga Rodzaju* i *Apokalipsa św. Jana* Apostoła mówią o historii Zbawienia i mają wspólnego, głównego Autora, tj. Boga (zob. *Konstytucja Dei Verbum Soboru Watykańskiego II*, 12).

ministranci i młodzież pozdrawia księdza mówiąc: *Królu nam Chryste*, chrześcijanie pozdrawiają się z okazji Wielkanocy: *Chrystus Zmartwychwstał!* – *Prawdziwie Zmartwychwstał!* Pozdrowienia o charakterze religijnym przeniknęły również do języka potocznego i doskonale w nim funkcjonują także we współczesnym świecie. W dialekcie górnoniemieckim (Bawaria, Frankonia, Austria, Szwajcaria, Południowy Tyrol) słyszymy pozdrowienie *Grüß Gott*, a w języku włoskim kończymy spotkanie mówiąc: *addio*. Dobrą, więc i szlachetną sprawą jest kultywowanie chrześcijańskiej tożsamości także w sferze naszej mowy. Zachęca nas do tego bł. Jan Paweł II: „... Niech z polskich ust nie znika to piękne



pozdrowienie «Szczęść Boże!», «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!». Pozdrawiajcie się tymi słowami, przekazując w ten sposób najlepsze życzenia. W nich zawarta jest nasza chrześcijańska godność. Nie dopuście, aby ją wam odebrano – bo próbuje się to robić! Świat pełen jest zagrożeń. Docierają one poprzez środki przekazu także do polskiej wsi. Twórcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jakie niosą czasy, pozostanie – jak u dobrego gospodarza – miejsce na rzeczy dawne, uświęcone tradycją, potwierdzone przez prawdę wieków...” (z homilii wygłoszonej przez Ojca Świętego Jana Pawła II podczas Nabożeństwa Maryjnego na lotnisku w Muchowcu, 20 czerwca 1983 roku).

najdujemy w fundamentalnych prawach człowieka (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1995). Odkrywanie i szanowanie fundamentalnych praw człowieka pozwala nawiązać autentyczny dialog między ludźmi. Sama prawda ma charakter dialogu, ponieważ lepiej ją odkrywamy w dialogu z drugim człowiekiem. Wówczas można bardziej zrozumieć człowieka i Boga, życie i dobro, a także samego siebie. Tak, więc poszukiwanie Prawdy i godność człowieka staje się najlepszą obroną wolności.

Na pytania odpowiada
ks. dr Józef Kozłowski, duszpasterz,
pastoralista, dyrektor Wydziału
Duszpasterstwa Rodzin Kurii
Metropolitalnej Białostockiej.

Pytania do księdza można wysłać
na adres ks.jozef@archibial.pl
lub na adres miesięcznika.

Jadą, by dzielić się wiarą

Rozmowa z ks. Tomaszem Małyszko, kierownikiem białostockiej grupy podczas Światowych Dni Młodzieży w Madrycie

– Po raz który uczestniczył Ksiądz w ŚDM?

W światowych Dniach Młodzieży uczestniczyłem po raz szósty. Po raz pierwszy byłem jako młody człowiek w Częstochowie, a później jako ksiądz od 1997 r. w Paryżu, w Rzymie, Toronto, Kolonii i teraz w Madrycie.

– Jaka jest specyfika tych spotkań?

Jeśli chodzi o ŚDM, to mają one wypracowany pewien styl, który kształtuje sama młodzież. Program przygotowany przez Papieską Radę ds. Świeckich jest opracowany i powtarza się według stałego schematu. Każdy Dzień Młodzieży ma swoje przewodnie hasło, które jest w sposób szczególnie rozważane podczas katechez, w spotkaniach przygotowujących i w tych głównych spotkaniach już na miejscu, tj. czuwaniach i Mszach św. Ale sama młodzież tworzy swoisty klimat tych spotkań. Przyjeżdża pełna radości, entuzjazmu, aby dzielić się swoją wiarą i aby poprzez te spotkania również swoją wiarę umacniać.

– Czy młodzież przyjmuje Benedykta XVI z takim samym entuzjazmem jak Jana Pawła II?

Pamiętam jak w 2005 r., gdy po raz pierwszy papież Benedykt przewodniczył ŚDM, niektórzy porównywali, że Jan Paweł II inaczej pewne rzeczy przeżywał i inaczej reagował. Benedykt XVI prowadzi te spotkania z większym spokojem, w sposób bardziej stonowany, ale nie brakuje mu również uśmiechu i radości. Dlatego obecny papież bardzo dobrze jest przez młodzież przyjmowany. Nawet na drobne gesty młodzież odpowiada mu z wielkim entuzjazmem.

– A czym różniło się spotkanie w Madrycie od poprzednich?

To spotkanie w Madrycie wyróżniały pewne kwestie techniczne. Organizacja

była z pewnością lepsza niż w Niemczech. Może ta hiszpańska spontaniczność lepiej poradziła sobie z tymi ogromnymi tłumami. Warto dodać, że w spotkaniu uczestniczyło prawie 2 mln młodych ludzi. Po raz pierwszy też spotkanie finansowane było przez samą młodzież, w związku z czym ponoszone koszty były tym razem dużo większe.

– Ile osób z Archidiecezji Białostockiej wyjechało do Madrytu?

Z Białegostoku wyjechała grupa 41 osób, choć część osób z terenu Archidiecezji wyjechała z grupami z innych części Polski. Była też grupa ponad 20 wolontariuszy. Wcześniej gromadziliśmy się na comiesięcznych spotkaniach które były duchowym przygotowaniem do wyjazdu. Przekrój wiekowy grupy był dosyć duży, bo od 15 lat do „młodzieży” 40-letniej. Byliśmy przyjmowani przez Hiszpanów bardzo gościnnie, z ogromną życzliwością i serdecznością. Gdy dziękowałem rodzinom, które nas przyjmowały mówiłem im, że czułem się prawie tak jak na Podlasiu.

– W polskich mediach w pierwszych dniach ŚDM mówiono głównie o protestach przeciwników spotkania. Jak to wyglądało na miejscu?

W ogóle tego nie odczuliśmy. Od ludzi dowiedzieliśmy się, że w mediach podano, że są zamieszki. Ale tak naprawdę protestujący byli obecni tylko na jednym placu w całym Madrycie, w liczbie około tysiąca osób i tam demonstrowali. Natomiast nasza grupa, gdy poruszaliśmy się po Madrycie, w jednym miejscu spotkała jakieś hałaśliwe grupy, które spokojnie mogliśmy ominąć.

– Co najbardziej zapadło w pamięć uczestników?

Myszę, że w pamięć młodzieży najbardziej zapadło modlitwne czuwanie, które zostało przerwane przez burzę i wicher. Żywioł zniszczył nawet namioty z Komunią św. przygotowaną na Eucharystię. Papież wówczas podziękował młodzieży za to, że została, że czuwała, że ich wiara jest tak silna, że nie uległa niesprzyjającej pogodzie.



Spotkanie z bp. Krzysztofem Nitkiewiczem

– Co dało młodym w wymiarze duchowym to spotkanie?

Różne były świadectwa osób. Jedni mówili, że ważne było dla nich spotkanie z ludźmi z innych krajów, inni mówili o chwilach modlitwy, w której uczestniczyło kilka tysięcy ludzi – tamto skupienie i modlitwa, cisza, duchowe mocne przeżycia. Do niektórych osób szczególnie dotarły słowa związane z hasłem ŚDM, mówiące o zakorzenieniu w Chrystusie. Jeszcze inni mówili, że ich wiara została umocniona, choć początkowo nastawieni byli na wyjazd jak na wycieczkę. Wrócili jednak zupełnie z innym nastawieniem. Efektem tego wyjazdu było również duże zainteresowanie ze strony młodych pogłębianiem swej wiary w jakiejś grupie, wspólnocie. Poddawali rozmaite propozycje do zrealizowania dla młodzieży studiującej i pracującej.

– Jak zachęcić młodych do wyjazdu na kolejne ŚDM?

Jeśli chodzi o młodzież, która uczestniczyła w ŚDM to jej nie trzeba zachęcać. Od razu mówili, że chcą jechać, że będą zbierać pieniądze. Innym trzeba mówić o tym, że takie dni istnieją. Ci co pojechali do Madrytu to głównie osoby zaangażowane w kościele, w ruchu Światło-Życie, w duszpasterstwie akademickim. Te osoby na pewno nie znikną w tłumie i będą dawały świadectwo o tym, czego tam doświadczyły.

rozmawiała Teresa Margańska

Bez młodzieży nie ma żywej parafii

Jak wielu młodych naszej archidiecezji chodzi w niedzielę do kościoła? Czy wiara jest dla nich ważną częścią codziennego życia? Te pytania warto postawić myśląc o niedawnym spotkaniu młodzieży w Madrycie oraz mając przed sobą rozpoczynający się rok szkolny i katechetyczny.

Optymiści mówią, że po latach osiemdziesiątych, w których młodzież licznie garnęła się do różnego rodzaju duszpasterstw, sytuacja nadal jest dobra, a z całą pewnością lepsza niż na Zachodzie. Pesymiści ostrzegają, że sytuacja jest dramatyczna, ponieważ młodzi pozostają w Kościele tylko do czasu otrzymania sakramentu bierzmowania, coraz częściej nazywanego „sakramentem pożegnania z kościołem”. Większość młodych przyjmuje ten sakrament, a potem znika z aktywnego życia w Kościele i wraca dopiero przed zawarciem związku małżeńskiego. A przecież bierzmowanie to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, którego owocem powinno być jeszcze większe zaangażowanie w życie Kościoła.

Z pewnością w ostatnich latach zmieniły się problemy, z którymi boryka się młodzież, jak i jej oczekiwania. Zmieniły się także możliwości i formy duszpasterstwa. Nie zmieniło się jednak to, że młodzież wciąż potrzebuje autorytetów i poświeconego jej czasu. Współcześni młodzi ludzie są jednak w trudniejszej sytuacji, gdyż coraz częściej autorytety, na których chcieli budować swoje przyszłe życie (w domu, szkole, społeczeństwie, a także w Kościele) upadają. Współcześni zaś duszpasterze, wśród wielu obowiązków nie zawsze znajdują czas, aby młodzież umiejętnie wprowadzić w życie Kościoła, pokazać, w czym tkwi istota życia religijnego. Często też na duszpasterzy młodzieży wybierane są osoby nieprzygotowane, a ci, którym „chce się chcieć” doświadczają małego zrozumienia i pomocy. Skutkiem tego jest

niejednokrotnie rozminięcie się oczekiwań młodych z tym, co się im proponuje w parafiach.

Jakie więc są pomysły na duszpasterstwo młodych w naszej archidiecezji? Jakiego duszpasterstwa młodzież potrzebuje? Jak dotrzeć do tych, którzy postrzegają Kościół jedynie jako instytucję, i nie doświadczali nigdy osobistego spotkania z Bogiem i nie odczuwają potrzeb duchowych...? Jak pomóc młodemu człowiekowi, który pragnie coś zrobić ze swoim życiem, ze swoim dość swobodnym podejściem do wiary i religii, takiemu, który może nawet całkowicie pogubił się w swoim życiu duchowym?

Młodzież szukając duszpasterstwa szuka najczęściej odpowiedzi na ważne życiowe pytania, chce uciec przed samotnością, pustką czy brakiem miłości. Jeśli chce czegoś więcej od Kościoła, to miejsca i ludzi, którzy pomogą zorientować się we współczesnym świecie i skutecznie konfrontować się z jego poglądami.

Wielu młodych, którzy szukają swojego miejsca w Kościele poprzez grupy i wspólnoty parafialne znajduje je dzięki postawie i świadectwu swoich rówieśników. W wielu parafiach spotkać mogą różnorodność grup, wspólnot i duszpasterstw, gdzie czują się „u siebie”. Dzięki zapalowi i pracy młodych księży i otwarcia proboszczów czują się dostrzegani i potrzebni. Coraz mniej jest proboszczów, którzy traktują młodzież jak „zło konieczne”, proszące ciągle o klucz od salki katechetycznej żeby się spotkać, czy modlającej się do późna w kościele.

Oferta duszpasterstw archidiecezji białostockiej jest różnorodna. Poniżej znajdziemy krótką prezentację największych ruchów, wspólnot i stowarzyszeń oraz dane kontaktowe. W kolejnych numerach miesięcznika będziemy szczegółowo przedstawiać poszczególne grupy.

opr. TM

W Archidiecezji Białostockiej niemal w każdej parafii gromadzi się **Śłużba Liturgiczna**. Do niej właśnie należą ministranci, schola parafialna, lektorzy. Ministrant lub minister (łac. ministro - służyć, posługiwać, pomagać) to osoba posługująca przy celebracji Mszy oraz przy sprawowaniu pozostałych sakramentów i sakramentaliów (np. błogosławieństwa, pogrzeby) oraz nabożeństw. Wszyscy ministranci objęci są programem formacyjnym, o którym najogólniej można powiedzieć, że jest to wychowanie przez liturgię. Informacje o spotkaniach odbywających się w parafiach Białegostoku można znaleźć na stronie internetowej: www.ministranci.bialystok.pl

Ruch Światło-Życie (znany powszechnie jako Oaza) to jeden z ruchów odnowy Kościoła według nauczania Soboru Watykańskiego II. Ruch ten założony przez ks. Franciszka Blachnickiego gromadzi ludzi różnego wieku i powołania: młodzież, dzieci, dorosłych, jak również kapłanów, zakonników, zakonnic, członków instytucji świeckich oraz rodziny. W Ruchu Światło-Życie obecne są różnego rodzaju diakonie diecezjalne i parafialne, w których można dzielić się swoją wiarą. Szczegółowe informacje na temat Ruchu Światło-Życie znajdziemy na stronie: www.oaza.bialystok.pl

Katolicki ruch **Komunia i Wyzwolenie** stawia sobie za cel wychowanie swoich członków do dojrzałego chrześcijaństwa i do uczestnictwa w misji Kościoła we współczesnym świecie. Ruch zainicjował ks. Luigi Giussani (ur. 1922) w Mediolanie. Należy do niego młodzież, ludzie dorośli, świeccy i duchowni. Poza Włochami działa także w innych krajach Europy, w obu Amerykach i Afryce. Kształtowanie chrześcijańskiej osobowości odbywa się w różnych środowiskach i jest przedłużeniem podstawowej formacji, jaką zapewnia wspólnota parafialna. W Białymstoku obecna jest grupa dorosłych i grupa młodzieżowa ruchu. Spotkania polegają na pracy nad wskazanym tekstem założyciela i Juliána Carrón - osoby, która aktualnie stoi na czele ruchu. Spotkania odbywają się w piątek o godz. 19.00 w salce przy parafii św. Wojciecha (ul. Warszawska 46).

Duszpasterstwo Harcerzy Archidiecezji Białostockiej obejmuje samo miasto Białystok (parafia Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, parafia Najświętszego Serca Jezusa, parafia Miłosierdzia Bożego i tworząca się drużyna w parafii pw. św. s. Faustyny), ale drużyny pod opieką księży działają również w Sidrze, Mońkach i Sokółce. Duszpasterstwo harcerzy proponuje różnego rodzaju inicjatywy. Oprócz cotygodniowych spotkań formacyjnych różnego rodzaju wyjazdy, obozy, zimowiska. Osoby, które chciałyby działać w harcerstwie a jednocześnie mieć pogłębianą formację duchową mogą zgłaszać się do tych parafii. Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.2pdw.ovh.org

„Przez cnotę, naukę i pracę służyć Bogu i Ojczyźnie – Gotów!” To zawołanie **Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży**, które najkrócej określa jego podstawowe ideały. Konkretyzuje je statut stwierdzając, iż zasadniczym celem KSM jest kształtowanie dojrzałych chrześcijan oraz aktywne uczestnictwo we wspólnotcie i misji Kościoła (...). Dwie składowe owoce celu – kształtowanie (formacja) oraz uczestnictwo (działalność zewnętrzna) – stanowią filary, na których oparte jest funkcjonowanie Stowarzyszenia. Prowadząc formację religijną, KSM nie tworzy własnych, specyficznych tylko dla siebie programów formacyjnych, lecz opiera się na nauczaniu i dokumentach Kościoła. KSM nie zamyka się jedynie w swoich ramach, lecz chce docierać do możliwie wszystkich młodych ludzi. Charakter organizacji sprawia, że kwestie wiary przeplatają się tu ze sprawami świeckimi. Więcej informacji na stronie: bialystok.ksm.org.pl



Białostocka młodzież na placu celebry papieskiej

TEMAT NUMERU: KOŚCIÓŁ MŁODYCH

Ojciec Święty Benedykt XVI

Dziś chciałbym po-
nownie przebiec myślą
i sercem niezwykle dni spędzone w Madrycie w związku z XXVI Światowym Dniem Młodzieży. Było to, jak wiecie, emocjonujące wydarzenie kościelne; prawie dwa miliony młodych ludzi ze wszystkich kontynentów przeżywało z radością niezapomniane doświadczenie braterstwa, spotkania z Panem, dziełnia się i wzrastania w wierze: prawdziwa kaskada światła. Dziękuję Bogu za ten cenny dar, który daje nadzieję na przyszłość Kościoła: młodzi z silnym i szczerym pragnieniem zakorzenienia swego życia w Chrystusie, mocnego

trwania w wierze, wspólnego kroczenia w Kościele.

W kilku słowach oczywiście nie mogę opisać tak intensywnych chwil, jak te, które przeżyliśmy. Mam na myśli nieopisany entuzjazm, z jakim przyjęli mnie młodzi w pierwszym dniu na Placu Cibeles, ich słowa pełne oczekiwań, ich mocne pragnienie kierowania się ku głębszej prawdzie i zakorzenienia się w niej, w tej prawdzie, którą Bóg nas obdarzył, abyśmy poznali Chrystusa.

W potężnym Klasztorze Eskurialu, bogatym historią, duchowością i kulturą, spotkałem się z młodymi zakonnicami i młodymi wykładowca-

mi uniwersyteckimi. Tym pierwszym – młodym siostrą zakonną – przypomniałem piękno ich powołania, przeżywanego z wiernością, ważność ich posługi apostolskiej i ich proroczego świadectwa. I trwa we mnie wrażenie ich entuzjazmu i młodzieńczej wiary oraz pełnych odwagi na przyszłość i woli służenia w ten sposób ludzkości.

Profesorom przypomniałem, aby byli prawdziwymi formatorami nowych pokoleń, kierując się w poszukiwaniu prawdy nie tylko słowami, ale także życiem, ze świadomością, że Prawdą jest sam Chrystus. Spotykając Chry-



o Światowych Dniach Młodzieży

stusa, spotykamy prawdę. Wieczorem, podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej wielka, zróżnicowana rzesza młodych przeżywała dzięki intensywnemu udziałowi sceny Męki i Śmierci Chrystusa: krzyż Chrystusa daje znacznie więcej niż wymaga, daje wszystko, gdyż prowadzi nas do Boga.

Nazajutrz była Msza św. w katedrze Almudena w Madrycie z seminarzystami: z młodymi, którzy chcą zakorzenić się w Chrystusie, aby jako Jego słudzy uobecnić Go w dniu jutrzejszym. Życzę, aby wzrastały powołania do kapłaństwa! Wśród obecnych tam było wielu takich, którzy usłyszeli wezwanie Pana właśnie podczas

poprzednich Dni Młodzieży; jestem pewien, że również w Madrycie Pan zastukał do drzwi serc wielu młodych, aby poszli za Nim wielkodusznie w posłudze kapłańskiej lub w życiu zakonnym.

Odwiedziny Ośrodka dla młodych pełnosprawnych inaczej pozwoliły mi zobaczyć wielki szacunek i miłość, okazywane każdej osobie i dały mi sposobność podziękowania tysiącom wolontariuszy, którzy świadczą w milczeniu o Ewangelii miłości i życia.

Czuwanie modlitwne wieczorem i wielka celebrowana eucharystyczna następnego dnia na zakończenie były dwoma momentami bardzo głębokimi: wieczorem wiel-

ka liczba młodych, przeżywająca święto, bez żadnego lęku przed deszczem i wiatrem, trwała na milczącej adoracji Chrystusa obecnego w Eucharystii, aby chwalić Go, dziękować Mu, prosić o pomoc i światło; a później, w niedzielę młodzi pokazali swą żywiołowość i radość uczczenia Pana w Słowie i Eucharystii, aby włączać się coraz bardziej w Niego oraz umacniać swą wiarę i życie chrześcijańskie. W klimacie entuzjazmu spotkałem się z wolontariuszami, którym podziękowałem za ich wielkoduszność i po ceremonii pożegnania opuściłem ten kraj, zabierając w sercu owe dni jako wielki dar.

Benedykt XVI

„Osobiste spotkanie z Chrystusem, którym karmi się wasza konsekracja, winno być świadectwem z całą mocą przemieniającą w waszym życiu; i ma dzisiaj szczególne znaczenie, gdy «zauważamy proces pewnego rodzaju 'zniknięcia Boga', pewnej amnezji, jeśli nie zupełnego odrzucenia Chrześcijaństwa i wyparcia się skarbu otrzymanej wiary, z ryzykiem utraty najgłębszej własnej tożsamości». W obliczu relatywizmu i przeciętności wyłania się potrzeba owego radykalizmu, którego świadkiem jest konsekracja jako przynależność do Boga w najwyższym stopniu umiłowanego”.

Spotkanie z młodymi zakonnicami



„Żadne cierpienie nie jest w stanie anulować tego boskiego znamienia wyrzeźbionego w głębi człowieka. Nie tylko to: od chwili, kiedy Syn Boży zechciał dobrowolnie przyjąć ból i śmierć, obraz Boży daje się nam także w obliczu tego, kto cierpi. To szczególne upodobanie Pana względem cierpiących prowadzi nas do postrzegania bliźniego czystymi oczyma, aby dać mu oprócz potrzebnych rzeczy zewnętrznych, spojrzenie pełne miłości, którego potrzebuje. Jednakże można tego dokonać jedynie w wyniku osobistego spotkania z Chrystusem. Bądźcie tego bardzo świadomi wy – zakonnicy, krewni, pracownicy służby zdrowia i wolontariusze, którzy codziennie życie i pracujecie z tymi młodymi. Wasze życie i poświęcenie głoszą wielkość, do której powołany jest człowiek”.

Spotkanie z osobami niepełnosprawnymi



„Drodzy przyjaciele, przygotowujcie się, by być apostołami z Chrystusem i tak jak Chrystus, by być towarzyszami drogi i sługami ludzi. Powinny to być przede wszystkim lata ciszy wewnętrznej, nieustannej modlitwy, pilnego studium i roztropnego włączania się w działania i struktury duszpasterskie Kościoła. Jest on wspólnotą i instytucją, rodziną i misją, stworzony przez Chrystusa za pośrednictwem Ducha Świętego, a jednocześnie dziełem nas, którzy go tworzymy, z naszą świętością i naszymi grzechami”.

Msza św. z seminarzystami



„Jeśli pozostaniecie w miłości Chrystusowej, zakorzenieni w wierze, napotkacie – nawet wśród sprzeczności i cierpień – źródło wesela i radości. Wiara nie przeciwstawia się waszym najwyższym ideałom, ale przeciwnie, uwzniośla je i doskonali. Drodzy młodzi, nie dostosowujcie się do czegoś, co jest mniejsze od Prawdy i Miłości, nie dostosowujcie się do kogoś, kto jest mniejszy od Chrystusa”.

Przemówienie podczas czuwania modlitwnego

„Za Jezusem nie można pójść samemu (...). Dawajcie świadectwo wiary w najróżniejszych środowiskach, nawet tam, gdzie się ją odrzuca lub gdzie panuje obojętność, (...) świat potrzebuje świadectwa waszej wiary, z pewnością potrzebuje Boga. Wiara daje nie tylko pewne informacje na temat tożsamości Chrystusa, ale zakłada osobistą więź z Nim, przylgnięcie całej osoby, z jej inteligencją, wolą i uczuciami do samoobjawienia Boga”.

Homilia na zakończenie Światowych Dni Młodzieży



TEMAT NUMERU: KOŚCIÓŁ MŁODYCH

Socjologowie podkreślają, że świat dzisiejszej młodzieży jest złożony, zmienny i bardzo zróżnicowany. Przywołując wyniki badań, często jednak uogólniają ocenę, zapominając o dynamice młodego pokolenia, o której sami wspominają oraz o promocji pozytywnych postaw i wzorców. Rodzice, wychowawcy, katecheci stawiają pytania o to, w jakim kierunku powinno pójść kształtowanie młodego człowieka, tak aby doprowadzić go do ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości. Może na początek zacząć od rozmowy z młodymi.

Mówić czy rozmawiać?

Dziś coraz częściej młody człowiek długo pozostaje w domu rodzinnym. Nie chce z niego odchodzić niezależnie od tego czy studiuje, pracuje czy jest bezrobotny. Zakorzenia się w nim, nie tyle z racji przywiązania do rodziców, co raczej braku możliwości, a często i chęci usamodzielnienia się. Z drugiej zaś strony brak perspektyw do samodzielnego życia i rozwoju, niewystarczające zainteresowanie się młodzieżą i ich problemami, stereotypy i uprzedzenia w myśleniu o młodzieży powodują, że świat dorosłych wciąż oddala się od świata ludzi młodych. Dodane do tego poczucie niezrozumienia wyobcowania powoduje, że podział ten wciąż się pogłębia.

Co mówią naukowcy?

W młodość niemal zawsze wpisana jest swoista koncepcja czasu. Wyraża się ona w braku tzw. „pamięci historycznej” z jednej strony, i niesprecyzowanym podejściem do przyszłości z drugiej. W praktyce sprowadza się to do myślenia kategoriami „tu i teraz” i budowaniu życia jedynie na teraźniejszości, chwytaniu przemijającej chwili. Badacze podkreślają, że współczesny młody człowiek żyje według „logiki teraźniejszości”, według której dziejące się z dużą szybkością wydarzenia są ważne o ile są zauważane przez innych. Młodzież żyjąc teraźniejszością, staje się coraz bardziej pragmatyczna: ucieka od tworzenia życiowego planu, który pociągałby za sobą ostateczną odpowiedzialność za jego realizację. Woli przeżywać „przełężone dorastanie”, które jest wygodne, bo bez zobowiązań.

U młodych można zaobserwować wciąż wzrastającą trudność budowania relacji międzysobowych, uczuciowych, zwłaszcza przyjaźni i relacji rodzinnych. Powszechnym staje się tworzenie własnego świata wartości w odniesieniu wyłącznie do grupy rówieśniczej. To ona „pomaga” w przejściu od tożsamości „dziecka rodziców” do autonomicznego życia w społeczeństwie, gdyż często podobnej wiedzy i przykładu młodzi nie otrzymali w rodzinie.

Obserwując życie...

Ktoś powiedział, że „dzisiejsza młodzież spędza większość swego wolnego

czasu na włóczędę, w której ważniejsze jest to, że się idzie, niż to, dokąd się zmierza”. Jest w tej ocenie trochę prawdy, zwłaszcza, gdy popatrzymy na nasze ulice czy place. Przemierzając się od baru do pubu, od jednych do drugich kolegów, nawiązuje relacje krótkie i płytkie choć bardzo bezpośrednie. Bardziej wybiera grupy tworzące się spontanicznie, niż zorganizowane czy sformalizowane.

Włoski psycholog ks. Franco Dorafatti zauważył, że „młodzi są jak papierek lakmusowy, który zanurzony w dorosłym społeczeństwie, pokazuje jak będąc bogatym w dobra materialne jest się ubogim w dobra duchowe”. Młodzi zawsze są „dziećmi swoich czasów” i odzwierciedlają wartości i wzorce, które aktualnie dominują w społeczeństwie: pieniądź, władza, sukces, konsumpcja w każdym sektorze życia, a wszystko to w otocze niepoahamowanego indywidualizmu. Pakiet młodzieżowego konsumpcjonizmu jest dobrze znany: markowa odzież, bezkrytyczne naśladownictwo tzw. gwiazd, gadżetomania i wszechobecny seks.

Czy więc mamy mówić o młodzieży tylko negatywnie?

Zarówno badania socjologiczne jak i obserwacja życia wskazują na to, że większość młodych ludzi poszukuje w życiu wartości, na których chciałaby budować swoją przyszłość. Trudno też nie zauważyć, że istnieje także taka młodzież, która wytrwale idzie pod prąd, nie ulega modom i stylom bycia lansowanym przez mass media. Wchodzą w dorosłe życia w poczuciu własnej godności, są zaangażowani w grupy, ruchy, wolontariat, duszpasterstwa.

Rodzi się więc pytanie, czy negatywna, choć w dużej mierze rzeczywista ocena świata ludzi młodych to wszystko. Kto ma zająć się realną pomocą i wpływem na kształtowanie pokolenia wchodzącego w dorosłe życie? Politycy szukający głosów u przyszłych wyborców. Tzw. celebryci, sztucznie wykreowani i żyjący w oderwaniu od prawdziwego życia. Kolorowe czasopisma, mówiące, że jedynie wokół seksu i rozrywki kręci się świat.

Odpowiedź na te pytanie jest tylko jedna. Nikt nie zdejmie, ani nie zabierze

trudu, ale i wielkości odpowiedzialności rodziców za dzieci.

Tylko oni mogą prawdziwie stymulować młodych do projektowania swojego życia w oparciu o nieprzemijające ideały. Zachęcać do patrzenia odważnie w przyszłość, w której mogliby je realizować. Pomóc im odkryć znaczenie własnej egzystencji i życia duchowego tak, by młody człowiek był spragniony miłości, prawdy i dobra, czyli żył tak naprawdę w poszukiwaniu Boga.

Rzecz jasna rodzice sami wszystkiego nie uczynią. Niezbędna jest pomoc struktur ustanowionych w państwie, które stwarzyłyby warunki do wszechstronnego rozwoju. Konieczne jest działanie wspólnoty ludzi wierzących w Kościele, aby przyciągać i pozyskiwać młodych dla Chrystusa. Jednak na pierwszej linii są i będą zawsze rodzice.

Warto rozmawiać, a więc mówić i słuchać!

Może więc zacząć od tego, co najprostsze i niezbędne, choć często niestety najtrudniejsze – od międzyludzkiej komunikacji. Ażeby zaistniała muszą być w niej dwa konieczne elementy: mówienie i słuchanie. Bez tego nie da się zbudować, ani wzajemnej relacji i poznania, ani otwartości i zrozumienia drugiego człowieka.

DIALOG z najbliższymi, nauczony i doświadczony wśród osób, które najbardziej kochamy jest fundamentem życiowej umiejętności, której nie zastąpi świat wirtualny, portale społecznościowe, czy kontakt jedynie z rówieśnikami.

Umiejętność rozmawiania to także punkt do autentycznej religijności, do modlitwy, która jest narzędziem komunikacji z Bogiem. Niezwykle dynamiczny, obrazowy i uczuciowy język ludzi młodych, wyrażający ich nadzieje i obawy, radości i troski, dla dorosłych może stać się zachętą czy wręcz powrotem do głębokiej komunikacji z Bogiem. Przykładem tego są z pewnością sierpniowe madryckie Dni Młodzieży, wspólne modlitwy, śpiewy, radość chwalenia Boga i dialog młodych z papieżem Benedyktem.

Warto pamiętać, że niezwykle ważne jest, by młodzi spotkali na swej drodze dorosłych, którzy byliby dla nich przewodnikami i autorytetami i pomagali stawiać się, jak mówił Jan Paweł II, „nadzieją Kościoła i świata”, budując najpiękniejszą z cywilizacji – „cywilizację miłości”. Zaczniemy więc rozmawiać z młodymi.

Teresa Margańska

MIASTO MIŁOSIERDZIA

Sumienny uczeń

Ksiądz Michał Sopoćko był niewątpliwie wzorem pilnego ucznia. Jego rodzice pomimo trudności finansowych troszczyli się nie tylko o właściwe wychowanie religijne i patriotyczne swoich dzieci, ale zabiegali również o ich wykształcenie. Roczna nauka w Zabrzeżu obudziła w Michale pragnienie dalszego kształcenia. W *Dzienniku* tak wspominał swoją kolejną szkołę w Oszmianie: „Egzamin (do klasy trzeciej) wypadł dla mnie wbrew oczekiwaniom ojca bardzo pomyślnie: na 42 składających trzech zostało przyjętych, a w tej liczbie byłem i ja na pierwszym miejscu. Zmartwiony ojciec widział w tym wolę Bożą”.

W tamtejszej szkole odczuwał dużą presję prawosławnych na katolików, wspomina: „pewnego razu w imieniu katolików uczniów poprosiłem inspektora o pozwolenie zawieszenia obrazu katolickiego i odmawiania katolickiej modlitwy po polsku. Inspektor na razie wpadł w wściekłość, a następnie po Ukazie Tolerancyjnym pozwolił zawiesić obraz i odmawiać modlitwę po polsku”. Rozczytując się w dziełach Mickiewicza, Sienkiewicza, Reymonta, Prusa, Orzeszkowej umacniał swoją tożsamość narodową oraz pragnienie życia oddanego Bogu w kapłaństwie, jako Jego wierny uczeń.

Nauczyciel wiary i ufności

Ksiądz Sopoćko był nie tylko nauczycielem, ale i mistrzem. Świecił przykładem, zatroskany o całościowy rozwój swoich podopiecznych, w duchu zasad chrześcijańskich. Zatroskany o formację przyszłych kapłanów pragnął im przekazać to, czym sam żył, czemu służył, co było mu drogie. Dzieląc się swoją wiedzą i doświadczeniem, chciał aby mogli one służyć osobistemu rozwojowi jego wychowanków. Stopniowo też pobudzał ich do świadomego zaangażowania się we własny rozwój ku dojrzałości duchowej, intelektualnej i moralnej, w czym pomagało mu przyjacielskie, a nawet ojcowskie odniesienie do nich.

W oczach swoich uczniów wyróżniał się pobożnością i wielką gorliwością, która wypływała z autentycznej modlitwy wewnętrznej, a całą swą wiedzą i umiejętnościami służył potrzebującym. Był wymagający i życzliwy jednocześnie. Od intelektualnych zdolności bardziej cenił uformowanie duchowe. Przez swą życzliwość, zatroskanie nie tylko o wiedzę, ale też o pełny rozwój duchowy stawał się autentycznym wychowawcą.

Rozpoczynamy nowy rok szkolny: wychowawcy, nauczycie, księża, siostry zakonne, katecheci – na nowo podejmują obowiązki, choć w wielu przypadkach owiane rutyną, są nowe. Natomiast dla ogromnej grupy uczniów każdy kolejny rok w szkole budzi nadzieję na nowe przyjaźnie, nieznanych lub bardziej wyrozumiałych nauczycieli, interesujące zadania, może nawet wyzwania.

Ksiądz Michał Sopoćko wzór ucznia i nauczyciela

Z pozoru wydawał się niedostępny, zamknięty, nawet surowy, ale w bliższym kontakcie z innymi cechowała go prostota i bezpośredniość, był przystępny jak ojciec, nikogo nie wyróżniając i faworyzując. Wszystkich traktował jednakowo. Wszystkim okazywał szacunek, co odwzajemniane było jeszcze większym uznaniem jego osoby.

W szkole Jezusa Miłosiernego

Każdy z nas ma tu na ziemi coś do zrobienia, każdego Bóg obdarza jakimś

powołaniem. Możemy nie dowierzać swoim siłom i możliwościom, wymawiać się prosząc, by Bóg zdjął z nas odpowiedzialność za dzieło, do którego nas wyznaczył, czy też zastanawiać się, dlaczego wybrał nas a nie innych, zdolniejszych, lepiej przygotowanych. Bóg ma własne kryteria wyboru, według których ocenia przydatność człowieka do pełnienia Jego dzieł. Co możemy zrobić? Nie lękać się. Zaufać, jak ks. Sopoćko, że skoro Bóg powołuje nas do pracy, to również będzie jej błogosławił. Nie zostawi nas samych z zadaniami, które mamy wykonać. Będzie z nami.

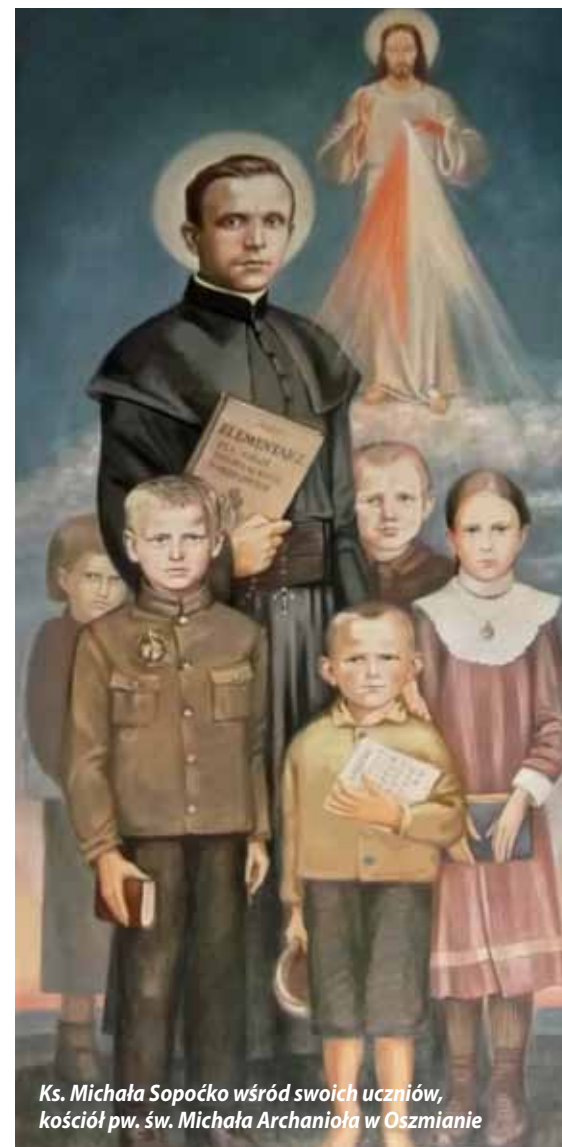
W życiu wielu świętych dostrzegamy, że Bóg wybiera to co małe, słabe, pokorne, by dokonywać rzeczy niezwykłych. Młody niewprawiony w mowie Jeremiasz stał się prorokiem, uboga Maryja stała się Matką Mesjasza, prześladowca Szaweł energicznym budowniczym Kościoła, niewykształcona Faustyna sekretarką Bożego Miłosierdzia, skromny ks. Michał teologiem Miłosierdzia.

Może dzieje się tak dlatego, że takie „narzędzia” nie wiążą Bogu rąk? Może potrafią całkowicie zdać się na Niego i poddać się Jemu, pragnąc jedynie wypełnienia Jego woli?

Na początku nowego roku szkolnego pojawia się wiele pytań o to, jaki będzie. Wszyscy, zarówno uczniowie, rodzice i nauczyciele, pragną, aby był dobry. Same pragnienia jednak nie wystarczą. Cenną pomocą może stać się przykład życia bł. ks. Michała Sopoćki, o którym była mowa. Spróbujmy jak on prosić Boga, aby otoczył nas szczególną opieką w tym czasie wyętej pracy intelektualnej i wychowawczej.

Pamiętajmy też w modlitwie o tych, w których ręce złożone zostało kształtowanie przyszłych pokoleń, a których trud jest często niedoceniany.

s. Maksymiliana Krocak, ZSJM



Ks. Michała Sopoćko wśród swoich uczniów, kościół pw. św. Michała Archanioła w Oszmianie

SŁOWO PASTERZY

**Komunikat z sesji Rady
Biskupów Diecezjalnych na
Jasnej Górze (fragmenty)**

Biskupi diecezjalni przypominają najważniejsze zasady dotyczące relacji Kościoła do sfery życia publicznego. Jest to przypomnienie szczególnie ważne w przededniu wyborów parlamentarnych. Oczekiwanie, że Kościół stanie się „wielkim milczącym” na czas kampanii nie ma uzasadnienia w nauce społecznej Kościoła. Zarówno duszpasterze, biskupi i kapłani, a zwłaszcza katolicy świeccy mają prawo, a nawet obowiązek uczestniczenia w życiu społecznym i politycznym, gdyż są częścią tego społeczeństwa. Kościół nie identyfikuje się z żadną konkretną partią, albowiem jego przesłanie jest skierowane do wszystkich, niezależnie od przekonań politycznych. Obowiązkiem katolika jest jednak wybieranie ludzi i środowisk, którzy gwarantują obronę godności człowieka i życia od poczęcia do naturalnej śmierci; wybieranie osób, które będą prowadzić sprawę Państwa tak, by troska o rodziny była na pierwszym miejscu; głosowanie na ludzi zdolnych podjąć trudne sprawy i reformy, konieczne dla dobra Ojczyzny. Polska potrzebuje ludzi sumienia, sprawdzonych i gotowych jej służyć, zarówno w trosce o jej historię, o jej dziś, a szczególnie o jej przyszłość.

W tym kontekście biskupi apelują do wszystkich wierzących i ludzi dobrej woli o odpowiedzialność i roztropną troskę o Polskę i o dobro wspólne. Najważniejszy wkład Kościoła w życie społeczne, nigdy nie do przecenienia, to formowane ludzi i ich sumień, w kierunku zaangażowania się dla innych w duchu powołania chrześcijańskiego, rodzinnego i społecznego.

Wśród ważnych propozycji troski o Kościół i o Polskę oraz jej przyszłość są i takie, które budzą uzasadniony niepokój. Biskupi doceniają znaczenie uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, ustanowionej w 1925 r. przez papieża Piusa XI. Od tego momentu wszyscy mamy wspaniałe możliwości ofiarowania swojego życia, życia polskich rodzin oraz całej naszej Ojczyzny Chrystusowi, Królowi Wszechświata. Czynimy to co roku, szczególnie w przededniu Adwentu. Nie ma więc potrzeby szukania nowych, niezgodnych z zamysłem Kościoła, form nabożeństw do Chrystusa Króla. Niepokojące są działania podejmowane poza Kościołem diecezjalnym i wbrew biskupowi miejsca. Posłuszeństwo Kościołowi i troska o jego jedność są głównymi kryteriami oceny wiarygodności religijnych inicjatyw. Każdy, kto uporczywie uczestniczy w takich pozakościelnych ruchach i grupach, traci jedność ze wspólnotą Kościoła. Biskupi solidaryzują się z Metropolią Krakowską i podjętymi przez nią działaniami.

**Biskupi diecezjalni
zgromadzeni na Jasnej Górze
26.08.2011 r.**

KATECHIZM CHRZEŚCIJANINA

**Oczekuję wskrzeszenia
umarłych**

Artykuł ten łączy wiarę z nadzieją, ciało ziemskie z ciałem niebieskim. Wiara jest przyjęciem za prawdę tego, co Bóg objawił. Boże Objawienie pomaga człowiekowi lepiej widzieć świat i samego siebie. Daje też odpowiedź na pytania o przyczynę i cel wszystkiego, co jest. Są to pytania należące do wyjaśnienia sensu ludzkiego życia. Człowiek, aby żyć podmiotowo, musi wiedzieć, po co żyje. Inaczej jego życie staje się bezsens. Objawienie przez Boga człowiekowi jego ostatecznego celu jest także wskazaniem możliwości jego osiągnięcia. Stąd też treść wiary (*fides quae*) dopełnia się w akcie wiary (*fides qua*). Ta zaś przywołuje nadzieję. Wiara jest fundamentem nadziei i dowodem na to, czego nie widzimy (Hbr 11, 1).

Człowiek żyje w ciele. Doświadcza w nim swoich radości i smutków. Widzi, jak jego ciało rozwija się, a potem słabnie, choruje i obumiera. Śmierć jest dramatem człowieka na ziemi. Gdyby Objawienie nie przyszło nam z pomocą, pozostałby wobec niej całkowicie bezradny. Zmaganie się z przeciwnościami losu nie miałyby wystarczającego uzasadnienia.

Człowiek na ziemi żyje w ciele i w duchu. Dusza jest formą substancjalną ciała, która sprawia, że człowiek jest duchem ucieleśnionym i ciałem uduchowionym. Śmierć jest rozłączeniem duszy i ciała. Ludzkość nosi w sobie przekonanie, że nie wszystko w człowieku umiera (*non omnis moriar*). O tym jednak, że jego ciało ludzkie zostanie wskrzeszone, dowiaduje



się od Chrystusa: z Jego nauczania, a jeszcze bardziej z Jego powstania z umarłych. „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co umarli... I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 20-22).

Nie znamy z doświadczenia ciała zmartwychwstałego. Rąbka tajemnicy uchyla Chrystus, który po swoim Zmartwychwstaniu ukazywał się uczniom. Jego ciało nie podlegało prawom tego świata. Było to ciało uwielbione. Po zmartwychwstaniu ludzie będą żyli w pełnej jedności z Bogiem i całkowitej harmonii duszy i ciała.

E. O.

Jan Paweł II o szkole

Zwracam się (...) do was, drodzy nauczyciele i wychowawcy. Podjęliście się wielkiego zadania przekazywania wiedzy i wychowania powierzonych wam dzieci i młodzieży. Stoicie przed trudnym i poważnym wezwaniem. Młodzi was potrzebują. Oni poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują też odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieżowej walce. Pomagajcie im budować fundamenty pod ich przyszłe życie. (...)

Potrzeba szczególnej wrażliwości ze strony wszystkich, którzy pracują w szkole, ażeby stworzyć w niej klimat przyjaznego i otwartego dialogu. We wszystkich szkołach niech panuje duch koleżeństwa i wzajemnego szacunku, co było i jest charakterystyczne dla szkoły polskiej. Szkoła winna stać się kuźnią cnót społecznych tak bardzo potrzebnych naszemu narodowi. Trzeba, aby ten klimat przyczynił się do tego, by dzieci i młodzież mogły otwarcie przyznawać się do swoich przekonań religijnych i zgodnie z nimi postępować. Starajmy się rozwijać i pogłębiać w sercach dzieci i młodzieży uczucia patriotyczne i więź z Ojczyzną. Wyczulac na dobro wspólne narodu i uczyć młodzież odpowiedzialności za przyszłość. Wychowanie młodego pokolenia w duchu miłości Ojczyzny ma wielkie znaczenie dla przyszłości narodu. Nie można bowiem służyć dobrze narodowi, nie znając jego dziejów, bogatej tradycji i kultury. Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj (Łowicz, 14 czerwca 1999 r.).

LITURGIA – PIĘKNO CHWALENIA PANA

**„W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy
Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych”**

**EUCHARYSTIA
centrum życia chrześcijanina**

Pierwsze przykazanie kościelne, wspomniane w tytule artykułu, nawiązuje do trzeciego przykazania Bożego: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Uświadamia nam ono, jak szybko płynie czas naszej ziemskiej wędrówki do Domu Ojca, jednocześnie jest wezwaniem do oddawania czci Bogu i powstrzymania się od codziennych zajęć, szczególnie ciężkiej pracy. W artykule pragnę ukazać znaczenie niedzieli oraz jej centrum, jakim jest niedzielna i świąteczna Eucharystia, której poświęcimy naszą uwagę w następnych artykułach.

W Konstytucji soborowej o liturgii czytamy: „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek uroczystie celebrować zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez uświęcone wspomnianie w określone dni całego roku. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazywał Pańskim, a raz do roku Zmartwychwstanie razem z Jego błogosławioną męką czci w największą uroczystość Paschy” (KL 102). Jest tu mowa o „Dniu Pańskim”, to znaczy o niedzieli oraz o uroczystości wielkanocnej zwanej Paschą.

Niedziela jest pierwszym dniem tygodnia, najstarszym dniem świątecznym chrześcijan obchodzonym na pamiątkę Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Błogosławiony Jan Paweł II przygotowując nas na jubileusz roku 2000 pragnął również odnowić nasze podejście do najstarszego dnia świątecznego – do niedzieli. W tym celu wydał w roku 1998 r. *List apostolski o świętowaniu niedzieli „Dies Domini”*.

We wstępie *Listu* Ojciec Święty zauważył, że niedziela jest współcześnie zagrożona, jak to było również w przeszłości. Między innymi świętowaniu niedzieli szkodzi coraz krótszy tydzień pracy i przez to wydłużający się czas wolny – weekend. Wielu wyjeżdża na weekend poza swoją miejscowość, poza swój kościół parafialny i na wyjeździe nie uczestniczy we Mszy św., nie świętuje. Ojciec Święty wspomina, że również laicyzacja naszego życia, życia takiego, jakby Boga nie było, sprawia, że często współczesny człowiek, chociaż włoży świąteczny garnitur, to jednak nie potrafi świętować, nie czuje potrzeby pójścia do kościoła na niedzielną Eucharystię.

Są regiony świata, gdzie chrześcijanie nie mają wolności religijnej, więc mają utrudnione bądź zakazane świętowanie niedzieli. Również tam, gdzie chrześcijanie muszą pracować w dni święte, mają utrudnione świętowanie. Błogosławiony Papież Jan Paweł II zauważa, że w wielu krajach brakuje kapłanów, nie ma więc sprawowania Eucharystii, co również sprawia, że w takich warunkach nie łatwo jest oddawać cześć naszemu Panu.

Jan Paweł II we wspomnianym *Liście* ukazuje nam bogactwo treści teologicznej niedzieli. Zwykle kojarzy się nam ona z wydarzeniem Zmartwychwstania Pańskiego. Jednakże Papież podkreśla, że niedziela jest na pierwszym miejscu dniem Pana, Boga Stwórcy. Powinniśmy więc w niedzielę świętować dzieło Boga Stworzyciela nieba i ziemi, człowieka i oddanego mu w opiekę świata.

Niedziela to oczywiście dzień Chrystusa i Jego zmartwychwstania oraz daru Ducha Świętego. Na niedzielę mamy też patrzeć jako na dzień Kościoła, którego sercem ma być Zgromadzenie eucharystyczne, czyli niedzielna Msza św.

Nowym akcentem jest zwrócenie naszej uwagi na fakt, że niedziela ma być dniem człowieka, dniem radości, odpoczynku i ludzkiej solidarności. Znaczy to, że należy oddać cześć Bogu, ale też pamiętać o człowieku potrzebującym naszej troski, życzliwości i solidarnej miłości.

W *Liście apostolskim Dies Domini* przypomniano nam o ciągle aktualnym od starożytności obowiązku uczestniczenia we Mszy św. niedzielnej i świątecznej.

Oprócz niedzieli mamy obowiązek uczestniczyć w następujących uroczystościach: Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia), Objawienia Pańskiego (6 stycznia), Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało – czwartek po niedzieli Trójcy Świętej), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada) i Narodzenia Pańskiego (25 grudnia).

Jesteśmy zobowiązani do uczestnicstwa we Mszy św. pod sankcją grzechu ciężkiego, chociaż powinniśmy być na Eucharystii przede wszystkim z potrzeby serca i miłości do Boga. Kodeks Pra-



wa Kanonicznego przypomina nam, że nakazowi uczestniczenia we Mszy św. czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest ona odprawiana w obrządku katolickim (niekoniecznie naszym łacińskim) bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego (kan. 1248 § 1). Jeżeli wierni z poważnej przyczyny nie mogą uczestniczyć w wyżej wymienione dni w Eucharystii, powinni poświęcić „odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub w gronie rodzin” (por. kan. 1248 § 2).

Drugim obowiązkiem dnia niedzielnego i świątecznego jest powstrzymanie się od wykonywania takich prac i zajęć, które utrudniają oddawanie czci Bogu, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należytego odpoczynku duchowego i fizycznego (kan. 1247).

Kodeks z 1917 r. wyliczał konkretne prace zakazane, jak zajęcia służbowe, czynności sądowe, publiczny handel, jarmarki i inne formy publicznego kupna i sprzedaży. Obecnie przedmiotem zakazu są te prace i zajęcia, które utrudniają osiągnięcie celu dnia świątecznego. Przy tak ogólnym sformułowaniu trudno jest ustalić precyzyjnie granice zakazu. Zawsze jednak trzeba mieć na uwadze miejscowe zwyczaje, a przede wszystkim konkretną sytuację życiową poszczególnych osób, zwłaszcza tych, którzy z racji na zawód, muszą podejmować pracę ciągłą. Nie bez znaczenia jest w tej dziedzinie odpowiednie formowanie sumień wiernych (E. Przekop).

Ksiądz Bogusław Nadolski zauważa, że chrześcijanie byli wdzięczni Bogu za niedzielę i wyrażali to w modlitwach. Uczynimy jeden z takich tekstów naszym własnym: „Błogosławiona niedzielo bądź tysiąckrotnie powitana, ty przychodzisz pod koniec tygodnia, aby nam pomóc. Skieruj moje stopy na świętą Mszę, napełnij moje wargi świętymi słowami, przepędź z mojego serca niedobre myśli, bym mógł podziwiać Syna Maryi. On jako Syn Boga zbawił nas”.

ks. Stanisław Hołodok

O powołaniu wcale nie zakonnym

Powołanie to Boże wezwanie skierowane do konkretnej osoby dla dobra zarówno wspólnoty wiary, czyli Kościoła, jak i dla dobra i rozwoju osobistego. Autor biblijny na temat powołania uczniów przez Jezusa pisze następująco (przetłumaczmy ten tekst w miarę możliwości w sposób wierny greckiemu oryginałowi, choć niezbyt poprawnie po polsku):

*„I wstępuje na górę,
i przywołuje tych,
których sam chciał,
i odeszli do Niego.
I uczynił Dwunastu,
aby byli z Nim
i aby wysyłał ich przepowiadać
i mieć władzę wyrzucać demony”*

(Mk 3, 13-15)

„wstępuje na górę”

Góra jest miejscem spotkania z Bogiem, dialogu (Synaj, Tabor, Syjon). Wstępowanie na górę jest zawsze wędrówaniem ku Bogu. Dla uczniów jest wezwaniem do oderwania się od doczesności i zachętą do przemiany swego życia, do przebóstwienia.

Jezus i nas wzywa, byśmy w naszym życiu szli nieustannie „pod górę”, pod prąd przeciwności, przyzwyczajęń, słabości i lenistwa. Byśmy się nie poddawali powszechnym opiniom, lecz dążyli stale do przodu i wzwyż, a używając określenia bł. Jana Pawła II, byśmy „wypłynęli na głębię”. My też wędrując w stronę „Domu Ojca” mamy się wewnętrznie przemieniać, przebóstwiać, stawać się na podobieństwo Boga.

„przywołuje tych, których sam chciał”

To nie tyle uczniowie wybierają Jezusa, co raczej On ich wybiera: „nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili” (J 15,16). Inicjatywa wybrania należy całkowicie do Niego, tylko On wzywa i powołuje. A jeśli tak, to nie mogą się też wymawiać swą niegodnością. A Jezus powołał krańcowo różne osoby, np. Lewi (Mateusz) był celnikiem i kolaborantem z okupantem rzymskim; Judasz – złodziejem i zdrajcą; Piotr trzykrotnie wyparł się Jezusa ze strachu w obliczu zagrożenia; Szymon Zelota to dawniej członek nacjonalistycznej partii żydowskiej. Jezus powołuje zatem do siebie tych, których sam chce. To On decyduje o powołaniu.



Nie bój się
wędrowki pod górę

Powołuje także i mnie. Nie jestem ani lepszy, ani gorszy od uczniów Jezusa, na pewno też nie jestem w Jego oczach przekreślony, niezależnie od tego, jak daleko moje dotychczasowe drogi wiodły mnie od Niego. Czy dzisiaj jestem na tej dobrej drodze, prowadzącej mnie we właściwą stronę, w Jego stronę? On mnie wzywa i zaprasza. Kolejne decyzje należą teraz do mnie.

„i odeszli do Niego”

Odeszli od czegoś, od kogoś, aby przyjść do Jezusa. Cechą każdego powołania jest ściśle z nim związane „odejście” od tego, co było dotychczas w danym życiu. Nawet od pozytywnych wartości i od ludzi. W życiu chrześcijanina potrzebne jest oderwanie się od rodzinnego środowiska, znajomych; potrzebny jest czas wchodzenia „na górę”, czas wędrówki, czas pustyni, czas wyciszenia. Odejście nie wiąże się jednak z absolutnym zerwaniem. Jest to odejście na pewien czas, na czas „przemienienia się”, aby potem ponownie wrócić do rodziny, przyjaciół, do tych samych często ludzi, ale już odmienionych, przebóstwionych. Trzeba odejść, by powrócić lepszym.

Ewangeliczne przemienienie na górze Tabor wymaga też w ramach doczesnej rzeczywistości „zejścia” z owej góry, niezależnie od tego, jak bardzo by nam się chciało – niczym Piotrowi – tam pozostać.

„i uczynił Dwunastu, aby byli z Nim”

Abymy byli z Tym, który jest samym Istnieniem, aby stali się Jego częścią, aby mieli udział w pełni życia. Co to jednak oznacza: „być z Jezusem”? W kontekście rozważanego tekstu Markowego czytamy, iż Jego krewni mówią o Nim, że „odszedł od zmysłów”, oszalał, i chcą Go zabrać do domu, w bezpieczne miejsce. Faryzeusze z kolei oskarżają Go, że „ma Belzebuba” w sobie i mocą złego ducha dokonuje znaków i wypędza inne złe duchy. Jezus z kolei powiada o prawdziwych swoich krewnych, że są to ci, którzy „pełnią wolę Jego Ojca”. Przeciw Jezusowi występują Jego krewni, rodzina, faryzeusze, saduceusze, kapłani. Co w tym kontekście oznacza: „być z Nim”? Czy nie jest to: być na dobre i na złe, być z Tym, który jest „znakiem sprzeciwu” wobec świata? Jezus pragnie, aby byli z Nim cały czas i wszędzie, zawsze; tam, gdzie On, tam i oni. Na ile uczniowie są na to gotowi? Na ile ja jestem gotowy?

„i aby ich wysyłał”

Najpierw trzeba stać się uczniem, a potem dopiero apostołem; najpierw trzeba być z Nim, a potem dopiero działać. A czy moje życie to nie jest tylko działanie? Czy jest w nim czas na bycie z Nim? Na modlitwę, adorację, słuchanie Jego słowa? Czy moje wędrowanie przez życie nie jest przypadkiem wędrówaniem



Wypłyn na głębię

na oślep, donikąd, po prostu przed siebie, aby iść? Albo w złym kierunku? Jezus chce mnie posyłać z konkretną misją i do konkretnych ludzi. Ale najpierw muszę być z Nim: poprzez rozmowę z Nim, zapatrzenie się w Niego ukrytego w tabernakulum, zaśłuchanie się w Jego Słowa kierowane do mnie w czasie Eucharystii, karmienie się Jego Ciałem.

„i aby wysyłał ich przepowiadać”

Jezus pragnie, aby Jego uczniowie swoim słowem i stylem życia o Nim przepowiadali, głosili nadejście Królestwa Bożego, tzn. obecność Jezusa w świecie. Królestwem Bożym bowiem jest On sam. Przede wszystkim jednak mają głosić nawrócenie (*metanoia*), czyli wzywać do zmiany sposobu myślenia, wartościowania, oceniania ludzi, spraw (Mk 6,12).

Jezus oczekuje tego też ode mnie. Mam o Nim mówić, świadczyć swoimi czystymi słowami, swoją uczciwą i odważną postawą wobec innych.

„i mieć władzę wypędzać demony”

Jego uczniowie uczestniczą teraz w Jego mocy, są przedłużeniem Jego ramienia niosącego ratunek, zdrowie, oczyszczenie, duchowe wyzwolenie. Na czym jednak ma polegać wypędzanie złych duchów w moim przypadku? Wypędzam złe duchy z mego środowiska, gdy uciekam od kłamstwa, którego ojcem jest szatan; gdy żyję w prawdzie, gdy mówię prawdę, bo Jezus jest prawdą.



Idź po śladach Chrystusa

Jezus zatem wzywa nas, abyśmy „byli z Nim”. Mamy „pełnić Jego wolę” (Mk 3). To jest prawdziwa pobożność, której od nas oczekuje. A wtedy On z kolei obiecuje nam: „Ja będę z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Moje powołanie rozpoczęło się dokładnie w momencie mego chrztu. Było to włączenie mnie w Ciało Chrystusa czyli do wspólnoty Kościoła. „Być z Chrystusem” oznacza zatem konkretnie być dzieckiem Bożym, żyć dla Chrystusa i dla dobra wspólnoty wiary, dla dobra Kościoła, Jego Ciała. Aby być w Ciele Chrystusa, muszę systematycznie karmić się i umacniać Jego Sakramentami (Eucharystia, Sakrament Pojednania).

Szczegółowe powołanie zawiera się w jakiejś mierze w imieniu, które otrzymałem na chrzcie świętym. Ono wyraża moją misję, jest oddaniem się pod opiekę patrona, który to imię nosił, a obecnie wstawia się za mną u Boga w niebie.

Trzeba mi zatem przypomnieć i świętować szczególnie datę mego chrztu oraz dzień Patrona, dzień imienin. Powiniennem poznać życiorys mego świętego Patrona, bo może jest on w jakiejś mierze i moim życiorysem?

Właściwe odczytanie swego powołania poprawnie ustawi też moją pobożność. Stanie się ona zdrowa, normalna, radosna, pociągająca innych ku Chrystusowi i Kościołowi.

ks. Wojciech Michniewicz

Wychowanie religijne młodzieży w harcerstwie

Założyciel skautingu gen. R. Baden Powell napisał: „Jeśli wasze harcerstwo miało być bez Boga, lepiej żeby go wcale nie było”. Nic więc dziwnego, że na pierwszym miejscu stawia się konieczność służby Bogu.

Najłatwiej dotrzeć do młodych ludzi przez przykład osobisty instruktorów i funkcyjnych. Taka osoba staje się autorytetem i oddziałuje pośrednio na całą drużynę. Tak jest również w przypadku wzorców duchowych. Osobista modlitwa, dążenie do doskonałości, praca nad sobą, pociągająca młodych adeptów skautingu i kieruje ich umysły ku Stwórcy.

Ważnym elementem wychowania religijnego w harcerstwie jest udział w życiu sakramentalnym i szeroko rozumianej pobożności. Polega to na czynnym włączaniu się w liturgię, pełnieniu służby, wspólnym śpiewie itp.

W metodyce harcerskiej niezwykle ważną rolę odgrywa kontakt z przyrodą. Dobrze wykorzystany jest on źródłem wielu religijnych przeżyć i myśli. Chodzi tu o obserwację i poznanie mądrości przyrody, które ma prowadzić do szacunku wobec jej Stwórcy.

Kolejny ważny element to służba, która może być zarówno narzędziem jak i celem. Mądrze przeprowadzona prowadzi do wzrostu wrażliwości na drugiego człowieka, a równocześnie do doświadczania radości dzielenia się i bycia dla innych. Jest to bardzo ważny element metody, która ujawnia się nie w deklaracjach lecz w działaniu.

System wychowawczy oparty na ideach skautingu jest dobrym narzędziem wychowania religijnego, który nie jest czymś dodanym z zewnątrz, tylko wewnątrz i od początku obecnym w idei oraz w metodzie harcerskiej.

Metodyka zastosowana razem z ideałami harcerskimi owocuje skutecznością wychowania i dojrzałością wielu pokoleń harcerzy. Dojrzałością ludzką, sprawdzoną w czasie dziejowych prób na przestrzeni ostatnich stu lat istnienia tego ruchu na ziemiach polskich.

Druh Aleksander



DEKALOG



„Czcij ojca swego i matkę swoją”

„Czcij ojca swego i matkę swoją” jest nakazem Boga. Czy można jednak komuś nakazać szacunek do drugiej osoby, zwłaszcza w przypadku, kiedy taka osoba wydaje się na ten szacunek nie zasługiwać? Jest rzeczą jasną, że taka postawa byłaby wymuszona i nie wypływałaby z potrzeby serca.

Ten nakaz Boga w swej istocie nie ma na celu zmuszenia nas do bezwarunkowej i każdorazowej postawy szacunku do rodziców niezależnie od kontekstu naszego życia i naszych często trudnych relacji dzieci – rodzice. Wskazuje on nam raczej jak być powinno. Jeżeli tak nie jest, to należy zadać sobie pytanie: z czyjej winy? Mojej czy rodziców? A może z obu stron? Jakkolwiek by nie było, w oparciu o to przykazanie uczymy się coraz bardziej czczyć naszych rodziców, czyli kochać ich ze szczególnym szacunkiem.

Oczywiście im bardziej zostaliśmy zranieni przez własnych rodziców, tym trudniej będzie to przykazanie zachować.

Rodzice powinni mieć więc świadomość, że to przykazanie odnosi się również pośrednio do nich, gdyż w znacznej mierze od ich postawy względem dzieci zależy, na ile sami „zasłużą” na ich cześć.

Trzeba więc na początku zadać sobie pytanie: jakie są powody czci rodziców? Sam nakaz Boży bowiem nie jest powodem zasadniczym. Stoi on raczej na straży należytej rodzicom czci w przypadku, gdyby dzieci z różnych przyczyn nie chciały im jej okazać.

Pierwszym zaś powodem należytej czci jest fakt, że rodzice obdarowali nas życiem.

Jest to powód szczególnie aktualny w świecie, w którym tak wielu rodziców godzi się bądź decyduje na zabójstwo swo-

jego dziecka, albo ze zwykłej wygody nie chce mieć dzieci stosując np. nagminnie środki antykoncepcyjne. Dlatego już sam fakt, że otrzymałem życie jest wystarczający, by odczuwać ogromną wdzięczność względem rodziców, nawet gdyby czas wzrastania okazał się czasem wielu zranień i rozczarowań.

Obdarowanie życiem zakłada też pragnienie zrodzenia dziecka. Dlatego w przypadkach, gdy rodzi się dziecko niechciane (np. zrodzone na skutek gwałtu), to jest ono obciążone świadomością, że nie zostało obdarowane życiem z miłości, ale np. z przypadku. To wielka różnica, która sprawia, że takim dzieciom jest później o wiele trudniej okazać należną cześć swoim rodzicom.

Co mamy czynić?

Pierwszym krokiem jest przebaczenie. Nawet najlepsi rodzice mogą bowiem zranić swoje dziecko. Te zranienia nie powinny jednak przesłaniać nam o wiele większej miłości, jaką w różnoraki sposób okazują nam nasi rodzice. To dostrzeganie miłości naszych rodziców rodzi w nas z kolei poczucie wdzięczności. Samo poczucie wdzięczności jednak nie wystarczy. Jest natomiast koniecznym warunkiem, który sprawia, że odczuwamy potrzebę odpowiedzi miłością na miłość naszych rodziców. U dziecka ta potrzeba wyrazi się w słowach: kocham Cię tato, kocham Cię mamo, w przytuleniu się. Potem stopniowo będzie się wyrażać w okazanym posłuszeństwie, w zaufaniu, w okazywaniu pomocy. Zwieńczeniem tej miłości jest dochowanie rodziców do śmierci. Dramatem dzisiejszych czasów jest więc „moda” na domy pogodnej starości. W rzeczywistości starość poza domem nigdy nie jest pogodna.

Odpowiedzialne rodzicielstwo zaczyna się więc już w momencie decyzji o zrodzeniu dziecka z miłości, która wypływa z otwartości na życie. Taka decyzja stanowi podstawę do czci należytej rodzicom.

Kolejny powód do czci względem rodziców rodzi się natomiast w trakcie wzrastania dziecka aż po jego pełne usamodzielnienie się. I tutaj jest miejsce na budowanie autorytetu rodzicielskiego. Jeżeli rodzice okazują dziecku należną miłość i uwagę, wpoją mu właściwą hierarchię wartości i sami dadzą pozytywny przykład swojego życia, to dziecko nie będzie miało większego kłopotu z zachowaniem przykazania czci względem takich rodziców.

W przeciwnym wypadku zły przykład rodziców, brak należytej miłości i błędu w wychowaniu odbiją się później na samych rodzicach. Nie każde więc dziecko, które ma kłopoty z okazaniem czci rodzicom, musi być koniecznie wyrodnym dzieckiem.

Z drugiej strony zawiniony brak szacunku do rodziców jest wykroczeniem szczególnie ciężkim. Zauważmy, że to przykazanie pojawia się zaraz po przykazaniach odnoszących się do Boga, a poprzedza nawet przykazanie: nie zabijaj. Oznacza to, że w pewnym sensie pozbawienie rodziców należytej im czci i miłości jest gorsze nawet od zabójstwa.

ks. Paweł Murziński

Jest natomiast często wyrazem podeptania przez dzieci rodzicielskiej miłości. Inna sprawa, że czasami rodzice sami bywają sobie winni, rozpieszczając dzieci i „ustawiając” je w życiu, czyniąc z nich osoby niezdolne do głębszej miłości, wierności i poświęcenia wobec innych. W końcu wyrazem miłości do rodziców jest również szacunek wobec ich dorobku, czego negatywnym przykładem jest choćby historia syna marnotrawnego, który roztrwonił majątek swojego ojca. Tzw. spadek jest bowiem szczególnym przykładem miłości rodziców „zza grobu”. Przez jego mądre spożytkowanie również okazujemy im należną cześć. A biorąc pod uwagę fakt, że miłość trwa pomimo śmierci, to dzieci wychowane w duchu chrześcijańskim mogą ofiarować swoim rodzicom coś najcenniejszego, czego nie mogą ofiarować swoim osoby niewierzące: swoją modlitwę, modlitwę wypływającą z wiary otrzymanej w chrzcie św. właśnie „w wierze rodziców”, w której zostały wychowane.

JAK WYCHOWYWAĆ

Koniec wakacji oznacza dla większości młodych ludzi powrót do szkoły i rozpoczęcie kolejnego roku szkolnego i katechetycznego. Wiadomo, że wakacje rozleniwiają i powodują, że trudno z dnia na dzień zająć się szkolnymi obowiązkami. Podobnie czują dorośli, którzy wracają po urlopie do pracy. Jest nawet taki dowcip na temat podjęcia po wakacjach obowiązków szkolnych. Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta: – Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu: Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach? Zgłasza się Jasiu i mówi: – Kłamstwem, proszę pana.

Znowu szkoła!?

Nie warto odkładać w nieskończoność konieczności zabrania się do nauki. Kto w pierwszych dniach szkoły dba o systematyczność, ten szybciej się dostosowuje do nieuniknionych obowiązków szkolnych.

Okres nauki jest szczególnym czasem, bardzo ważnym w życiu nie tylko młodych ludzi, ale także ich rodziców i wychowawców. To od nich głównie zależy jakość nauczania i wychowania szkolnego.

Co pewien czas padają propozycje mające polepszyć jakość wychowania młodych ludzi. Przykładem jednej z takich propozycji wysuniętej przez Episkopat Polski może być, po raz pierwszy obchodzony, tzw. Tydzień Wychowania. Ma on się odbyć w dniach od 12 do 18 września br. Hasłem tego Tygodnia są słowa: „Wszyscy zaczniemy wychowywać”.

W pierwszą niedzielę września br. w naszych kościołach będzie odczytywany list biskupów zapowiadający Tydzień Wychowania.

Organizatorzy wyjaśniają, iż refleksja w czasie tego czasu powinna się koncentrować wokół problematyki sensu działalności wychowawczej i jej celu, odpowiedzialności rodziców za kształt wychowania ich dzieci, współpracy środowisk wychowawczych – rodziny, Kościoła i szkoły. Szkoła dziś często tylko kształci, a zapracowani rodzice poświęcają dzieciom zbyt mało czasu, troszcząc się przede wszystkim o zapewnienie potrzeb materialnych. Człowiek, aby stać się tym, kim powinien ostatecznie być, koniecznie potrzebuje wychowania oraz kochających i wymagających zarazem wychowawców. Pozostawiony samemu sobie nie jest bowiem w stanie rozwinąć w pełni swego człowieczeństwa.

Kościół w Polsce zwraca się do wszystkich, którym nie pozostaje obojętna sprawa kształtowania serc dzieci i młodzieży, z ciekawą propozycją. Propozycja ta może jednak przejść bez echa, jeśli nie znajdzie podatnego gruntu w umysłach i sercach rodziców i pedagogów. Jest ona skierowana do wolności i poczucia odpowiedzialności każdego z nich. Warto na

nią zwrócić uwagę, podejmując refleksję i stosowne działania idące w kierunku aktywniejszego włączenia się w dzieło wychowania dzieci i młodzieży.

Tydzień Wychowania jest okazją do głębszego zastanowienia się nad różnymi aspektami tak bardzo złożonej problematyki wychowawczej.

W liście biskupów rozpoczynającym Tydzień Wychowania znajdujemy słowa: „Każda matka i każdy ojciec pragną szczęścia swoich dzieci. Jednak pełne szczęście człowiek może odnaleźć jedynie w Bogu. Jest to szczęście, które – zapoczątkowane w ziemskim życiu człowieka – nie kończy się wraz z jego śmiercią. Rodzice, którzy troszczą się o rozwój życia Bożego w sercu własnego dziecka, przekazują mu fundament, na którym będzie mogło się oprzeć całe jego życie, a którego nie zburzą «deszcze, potoki i wichry» życiowych doświadczeń (por. Mt 7, 26-27)”.

Tak więc rodzice znajdują tu zachętę do większej odpowiedzialności za sprawę wychowania religijnego. Prawdą jest, że powrót religii do szkół był w roku 1990 tryumfalnym symbolem zmiany ustrojowej, symbolem zwycięstwa nad szkołą zideologizowaną, ale rodzice w żadnej mierze nie mogą przerzucać odpowiedzialności za kształt tego wychowania na Kościół i szkołę.

Katecheza szkolna może spełnić pokładane w niej nadzieje jedynie wówczas, gdy rodzice będą zainteresowani postępowaniem swego dziecka w tej materii i sami będą dawali świadectwo życia wiarą.

Rodzina jest środowiskiem wiary oraz miejscem spotkania i poznawania Pana Boga. Katechezą rodzinną jest codzienna modlitwa, sposób przeżywania niedziel i świąt, szczerze zainteresowanie wszystkim, czego dzieci nauczyły się na lekcjach religii, a także troska o właściwe postawy w wychowaniu.

Od wielu lat rodzice są coraz bardziej świadomi swoich praw i swojej roli odnośnie do zadań realizowanych przez szkołę. Rady rodziców uzyskiwały w szkole bardzo duże kompetencje. Oznacza to, że w szkole nie może się odbywać coś, co mogłoby być sprzeczne z wolą rodziców. A zatem rodzice mają istotny wpływ na kształt edukacji, jaka dokonuje się w polskich szkołach. Trzeba ciągle apelować, aby rodzice korzystali z tego prawa.

Jan Paweł II, będąc we Włocławku, podczas IV Pielgrzymki do Polski, tak mówił do rodziców, katechetów, nauczycieli i uczniów: „Niechże tedy szkoła, a w niej katechizacja – która ma swoje dobrze określone i znane wam cele: wprowadzania wiernych do świadomego uczestnictwa w życiu Bożym i w życiu Kościoła, do dojrzałej wiary, ukazywania sensu ludzkiego życia, prowadzenia do świętości poprzez umacnianie w Duchu Świętym więzi z Chrystusem w drodze do Ojca (...) uczy w wolnej Polsce młode pokolenia, a także i starsze, że właściwego korzystania z wolności można się nauczyć tylko przez jej właściwe używanie”.

Niech te słowa staną się zachętą do wzmożonej troski o kształt wychowania. Wszyscy więc zaczniemy lepiej wychowywać.

ks. Adam Skreczko



Los obrońców Białegostoku wspomnienia kapelana (część 1)

O walkach wrześniowych napisano już bardzo dużo, choć wciąż jeszcze pozostają luki w naszej wiedzy. W lipcu tego roku Stowarzyszenie „Wizna 1939” przeprowadziło poszukiwania grobu bohatera kpt. Władysława Raginisa. To on dowodził obroną odcinka „Wizna”. Nie chcąc iść do niewoli niemieckiej popełnił samobójstwo, prawdopodobnie rozerwał się granatem po opuszczeniu schronu przez załogę. Sprawdzono cztery miejsca w rejonie Góry Strękowej. Udało się zlokalizować mogiłę, ale znaleziono w niej zaledwie drobne kostki, kawałki sukna mundurowego, guziki wojskowe, hełm. Ktoś wcześniej ekshumował zwłoki. Gdzie są teraz? To tylko jeden z przykładów zagadek wrześniowych.



Często bardziej od opowieści dziennikarza, literata lub historyka przemawia oryginalny zapis. Dlatego proponujemy pierwszy fragment relacji starszego kapelana ks. Teofila Wdzięcznego, przechowywanej w Instytucie Polskim i Muzeum gen. W. Sikorskiego w Londynie (kolekcja 138/291).

Białystok, ewakuacja na wschód

Wojna zastała mnie w Białymstoku na stanowisku proboszcza parafii wojskowej św. Stanisława B.M. (garnizon Białystok). Od pierwszych dni wojny byłem świadkiem bombardowania przez niemieckie samoloty lotniska wojsk., koszar wojsk. oraz stacji kolejowej Białystok i transportów wojskowych. Wskutek bombardowania było zabitych około 50 żołnierzy i parę osób cywilnych, większość z obsługi kolejowej. Wszyscy zostali pochowani na cmentarzu wojsk. w Białymstoku. [To także wątek nie do końca wyjaśniony, nie ma na wspólnej mogiłe informacji o ofiarach nalotów Luftwaffe].

W dniu 13 września 1939 r. [na dwa dni przed zajęciem miasta przez wojska niemieckie] opuściłem Białystok, ewakuowany z personelem Komendy Garnizonu do Wołkowyska, a następnie do Lidy. W dniu 17 IX 1939 r. ewakuowany z Lidy do Wilna. Dnia 18 IX 1939 r. wieczorem opuściłem Wilno wskutek naporu na Wilno armii bolszewickiej, wraz z rozbitkami Armii Polskiej około 1000 ludzi [Wilno wbrew zapowiedziom nie broniło się, miały miejsce tylko odosobnione starcia. Dwudniowe walki trwały natomiast w Grodnie].

Od dn. 20 IX 1939 r. przebywałem na Litwie w obozie internowanych oficerów, żołnierzy polskich i policji państwowej

duża – żołnierz polski był nawet przykładem dla ludności litewskiej. Władze litewskie nie utrudniały pracy duszpasterskiej w obozie. Były pewne czasem nieporozumienia, ale to łatwo dało się załagodzić. Nieprzychylnie odnosili się do nas Polaków szowiniści litewscy – szaulisi i sfera rządząca. Lud natomiast okazywał wiele serca i pomocy. [Wcześniej – stosunki II RP z Litwą były wrogie, stąd i miłe zaskoczenie internowanych. Wielu z nich korzystało z okazji i uciekało przez Łotwę oraz Estonię na Zachód].

Po zlikwidowaniu obozu internowanych w Połdze dnia 18 I 1940 r. zostałem przeniesiony przez władze litewskie do obozu internowanych żołnierzy polskich w Wilkowyszkach – tam przebywało około 3000 żołnierzy polskich, Warunki bytowania były również zadawalające. Po przyjeździe do obozu w Wilkowyszkach za zgodą władz wojskowych litewskich urządziłem kaplicę w jednym z budynków koszarowych. W kaplicy codziennie były odprawiane nabożeństwa w godz. porannych. W czasie Wielkiego Postu odbywały się rekolekcje 3-dniowe dla oficerów, szeregowych i policji oraz spowiedź i Komunia św. Wielkanocna. Do Sakramentów Św. w czasie Wielkiego Postu przystąpiło około 90% stanu internowanych.

Obóz w Kalwarii Wejście Armii Czerwonej

[4 IV 1940 r. ks. T. Wdzięczny wraz z 30 oficerami został przeniesiony do obozu internowanych oficerów polskich w Kalwarii. Tu warunki były nadal zadawalające, ale stosunki z komendantem litewskim napięte, doszło nawet do parodniowej głodówki protestacyjnej]. W obozie w Kalwarii istniało kółko religijne, do którego należało kilkudziesięciu oficerów oraz odbywały się wykłady i pogadanki z dziedziny religii. Nadto były wygłaszane odczyty naukowe, wykłady z dziedziny wojskowości oraz nauka języków obcych, zwłaszcza angielskiego. Codziennie wieczorem o godz. 19 był odmawiany wspólnie Różaniec Św. Codziennie rano była odprawiana Msza św. w pięknej kaplicy obozowej, przy ołtarzu artystycznie wykonanym przez polskich oficerów internowanych. Dnia 9 VII 1940 r. bolszewicy otoczyli obóz kordonem żołnierzy – była to już ostatnia chwila naszego pobytu w obozach litewskich.

W 1939 r. ZSRS odstąpiło Wileńszczyznę Republice Litewskiej, zwanej potocznie Kowieńską. Jednak w VI-VII 1940 r. nastąpiło „uwolnienie” Litwy od rządów burżuazyjnych i przekształcenie w republikę socjalistyczną. Tym samym internowanych żołnierzy polskich przejęło NKWD, o czym traktuje ciąg dalszy relacji ks. T. Wdzięcznego.

**Adam Czesław Dobroński
ks. Aleksander Dobroński**



Jednym ze statutowych działań Caritas Archidiecezji Białostockiej jest organizowanie i udzielanie pomocy osobom bezdomnym i zagrożonym bezdomnością przebywającym głównie na terenie miasta Białegostoku oraz w jego najbliższych okolicach.

Działalność ta w sposób szczególnie prowadzona jest w placówkach dla osób bezdomnych takich jak ogrzewalnia, noclegownia (kobiet i mężczyzn) oraz Dom dla Bezdomnych. Caritas realizuje w nich w zależności od specyfiki placówki różnego rodzaju działania pomocowe. Realizowane są one na trzech płaszczyznach.



Działania profilaktyczne i interwencyjne

Skierowane są one do osób znajdujących się w grupie podwyższonego ryzyka, czyli osób zagrożonych wykluczeniem lub wykluczonych społecznie, a przebywających poza systemem pomocowym (np. w pustostanach).

Innymi działaniami na tej płaszczyźnie, skierowanymi do osób bezdomnych, są: poznanie miejsc przebywania, objęcie opieką, odbudowa sfery psychicznej, wskazanie miejsc udzielania pomocy oraz bezpośrednia pomoc materialna np. odzież, obuwie, jedzenie itp. Na przykład w grudniu 2010 r. w ramach porozumienia utworzono wraz z Fundacją „Spe Salvi” zespoły streetworkerów, którzy regularnie patrolują ulice oraz realizują wyżej wymienione cele.

Działania osłonowe

Skierowane są one do osób będących pod kuratelą Ośrodków Pomocy Społecznej. Głównym ich celem jest współpraca z petentem nad rozwiązaniem jego sytuacji życiowej. Działania te można podzielić na doraźne i programowe.

Działania doraźne dotyczą osób, które są objęte opieką, lecz nie wyrażają chęci, ani woli współpracy (nie zgadzają się na przebywanie w Domu dla Bezdomnych, ze względu

CARITAS bezdomnym

na to iż, będą musiały zachować abstynencję od środków odurzających).

Pomimo odmowy współpracy osoby takie nie pozostają bez wsparcia i mogą korzystać z zaoferowanych im przez Caritas form pomocy np. odzieży i obuwia, porad lekarza (specjalisty psychiatry), psychologa, pomocy terapeuty od uzależnień lub punktu informacyjno-konsultacyjnego o problemach alkoholowych, radcy prawnego, doradcy zawodowego, grupy wsparcia AA, pracownika socjalnego, ogrzewalni lub noclegowni, posiłku regeneracyjnego, łaźni.

Działania programowe – osoby objęte całodobową opieką wyrażają chęć zmiany dotychczasowego życia oraz wyrażają chęć współpracy na zasadach określonych w Regulaminie Domu dla Bezdomnych.

Działania aktywizujące

Stanowią one istotę funkcjonowania utworzonego przez Caritas Archidiecezji Białostockiej w 1995 roku Domu dla Bezdomnych.

Przebywający tam mężczyźni w zależności od sytuacji zdrowotnej i psychicznej realizują, współpracując wraz z personelem i wolontariuszami, program pozwalający na reintegrację społeczną.

Pierwszym i najważniejszym elementem realizowanego programu jest plan dnia, który nadaje rytm w funkcjonowaniu Domu. Dzięki niemu pensjonariusze uczą się gospodarowania czasem, z uwzględnieniem podziału na obowiązki i odpoczynek.

Caritas organizuje różnego rodzaju zadania, które pozwalają wrócić na rynek pracy (tj. przychodzenie na czas do miejsca pracy, praca zgodnie z harmonogramem, koncentrowanie uwagi na wykonywanej pracy).

Przykładem prac wykonanych przez mieszkańców Domu dla Bezdomnych są:

- wykończenie wnętrz np. adaptacja dawnego biurowca po firmie AGROMA w Centrum Integracji Społecznej w Czarnej Białostockiej;
- prace remontowo-budowlane w ośrodku kolonijnym Caritas Archidiecezji Białostockiej „Wzgórze Uśmiechu” w Karasiewie, gmina Bakalarzewo;
- pomoc opiekuńcza osobom niepełnosprawnym;
- pomoc w przeprowadzkach osobom ubogim i zagrożonym bezdomnością;
- zorganizowanie grupy pensjonariuszy Domu dla Bezdomnych do pomocy w segregacji darowizn przekazywanych do Centrum Pomocy „Samarytanin”.

Oprócz tego podopieczni pod kierunkiem personelu wykonują różnego rodzaju usługi innym bezdomnym w postaci: strzyżenia, golenia, drobnych prac naprawczych.

Należy też wspomnieć o dużym zaangażowaniu się mieszkańców w akcje prowadzone przez Caritas takie jak Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i Jajmużna Wielkopostna. W okresie jesienno-zimowym pensjonariusze Domu dla Bezdomnych biorą też udział w akcji „Zimowy Ratownik” organizowanej przez Komendę Miejską Policji w Białymstoku.

W 2008 roku dzięki pomocy wolontariuszy została założona świetlica, która służy jako sala kinowa, biblioteka, sala konferencyjno-wykładowa oraz miejsce rekreacyjno-wypoczynkowe dla pensjonariuszy.

Od 2009 roku w celu większej integracji mieszkańców Domu organizowane są wyjazdy połączone ze zwiedzaniem ciekawych miejsc, np. Gdańsk, Malbork oraz modlitwą w sanktuariach, takich jak Jasna Góra, Grabarka i inne.

Regularnie mieszkańcy uczestniczą w modlitwie porannej wraz z czytaniem z Ewangelii przewidzianymi na dany dzień oraz modlitwie wieczornej. Dbając o dobro duchowe mieszkańców, raz w miesiącu odbywają się Msze św. oraz rekolekcje Wielkopostne i Adwentowe z możliwością skorzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania.

Działania aktywizujące mieszkańców Domu dla Bezdomnych mają również na celu przygotowanie ich do kolejnego etapu, jakim jest uczestnictwo w Centrum Integracji Społecznej, w którym zdobędą nowe doświadczenia.

Podstawowym warunkiem przebywania w Domu dla Bezdomnych jest, jak wcześniej wspomniano, deklarowana chęć współpracy oraz całkowita abstynencja od alkoholu i innych środków odurzających.



Działania Caritas Archidiecezji Białostockiej można wspomóc przekazując ofiarę na konto 66 1240 5211 1111 0000 4931 3527. Pozyskane środki finansowe pozwolą na dalsze organizowanie pomocy osobom ubogim i potrzebującym.

Sebastian Marcin Wiśniewski

Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie i Rajd Pieszy im. bł. Jana Pawła II

W dniu 4 sierpnia br. do Rajgrodu przybyli uczestnicy zawodów sportowych zorganizowanych przez Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Harcerskich „Otwórzmy Brama” i Duszpasterstwo Harcerzy Archidiecezji Białostockiej i Diecezji Elckiej. W sumie ok. 100 uczestników w różnym wieku, w tym wielu duchownych, brało udział w zmaganiach sportowych ku czci Papieża Polaka.



Na Jeziorze Rajgrodzkim odbyły się Ogólnopolskie Regaty w klasie Omega, które zgromadziły żeglarzy nie tylko z Polski, ale także z Niemiec i Francji. W sumie w regatach wystartowało 11 osad. W zawodach wzięło udział kilkunastu księży, w tym arcybiskup G. Müller z Niemiec, harcerze oraz żeglarze amatorzy i przedstawiciele klubów. Najlepszym sternikiem okazał się Jarosław Brysiewicz z Łap.

Komandor regat podczas wręczania załogom nagród i pamiątkowych dyplomów przypomniał słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Łomży w czerwcu 1991 r.: „Pamiętajcie o Jeziorze Rajgrodzkim”. Słowa te stały się mottem tej cennej imprezy sportowej. Żeglarstwo jest coraz popularniejszym sportem także wśród osób duchownych, a Rajgród jest bardzo dobrym miejscem do aktywnego wypoczynku.

W dniu 5 sierpnia z bazy „Orle Gniazdo” wyruszyło kilkadziesiąt osób na trasę rajdu papieskiego. Młodzież miała za zadanie odszukać punkty kon-



trolne oraz rozwiązać zadania związane ze znajomością życiorysu Karola Wojtyły. W ten sposób połączono aktywny wypoczynek z utrwaleniem wiadomości religijnych. Zwieńczeniem rajdu była wizyta w Nadleśnictwie w Tamie i zwiedzanie wystawy związanej z Janem Pawłem II. Na zakończenie najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary i pamiątki.

Regaty i rajd nie mogły się odbyć dzięki wsparciu ze strony księży kapelanów: Aleksandra Dobrońskiego i Tadeusza Białousa, którzy udostępniili bazę w Opartowie, klubów żeglarskich: „Zefir” i „Arcus” oraz dotacji Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

ks. Józef Łupiński

Matki zjednoczone w modlitwie

Ruch Matki w Modlitwie w Archidiecezji Białostockiej jest coraz silniejszy nie tylko liczbą zaangażowanych osób, ale także wytrwałą modlitwą i wiarą, toteż zaczyna promieniować na inne regiony kraju.

Największą siłą Matek w Modlitwie jest to, że jednym sercem i w jednym duchu proszą: „Panie Jezu, przychodzimy do Ciebie jako matki pragnące, abyś pobłogosławił nasze dzieci i wszystkie dzieci na całym świecie”.

W Europie Zachodniej większość grup MwM to grupy kilkusobowe, spotykające się w mieszkaniach prywatnych. W Polsce zarówno liczebność grup (od kilku do ponad 20 matek), jak i miejsca ich spotkań są bardziej zróżnicowane. Stąd potrzeba regularnych kontaktów, aby w bogactwie różnorodności zachować jedność.

Tego lata Lucyna Dec, koordynatorka krajowa, wraz ze współpracownikami ks. Mirosławem Korsakiem, asystentem kościelnym ruchu i Bogumiłą Jędrzejewską, koordynatorką regionalną odwiedzali grupy Matek w Modlitwie w różnych miejscach Polski. Spotykali się także z matkami, które o tej formie modlitwy za dzieci słyszały po raz pierwszy.

Dwie grupy MwM powstały w Ozorkowie koło Łodzi dzięki współpracy białostockiej grupy matek z s. Anną Sierak ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego z domu zakonnego w Ozorkowie. Siostra Anna zgromadziła kilkanaście matek, które regularnie spotykają się na modlitwę w kaplicy domu zakonnego. Drugą grupę s. Anna założyła w ozorkowskim Domu Pomocy Społecznej, gdzie za swoje dorosłe dzieci modlą się matki starsze wiekiem, często schorowane i doświadczane przez życie.

W sierpniu Matki w Modlitwie trafiły na Kaszuby. Po dniu skupienia podlaskich MwM, jaki odbył się w Stowarzyszeniu Pomocy Rodzinie „Droga” w Białymstoku. Jego dyrektor, o. Edward Konkol SVD, zaprosił Lucynę Dec z zespołem do Ośrodka Rekolekcyjnego Werbistów w Jastarni na Półwyspie Helskim. Ojciec Edward chciał, aby ideę wspólnotowej modlitwy matek zaprezentować nie tylko kobietom ze Stowarzyszenia pracującym w ośrodku,

ale także czasowiczkom z różnych stron kraju i mieszkankom Jastarni.

Od dłuższego czasu również kilka matek z Gdańska spotyka się na cotygodniowe modlitwy za dzieci. Stanowią one pierwszą grupę Matek w Modlitwie, jaka powstała w Archidiecezji Gdańskiej.

Na listopad br. planowana jest krajowa konferencja MwM w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie koło Białegostoku. Arcybiskup Edward Ozorowski przyjął zaproszenie, aby celebrować Mszę św. podczas konferencji i spotkać się z przedstawicielkami ruchu. Również założycielka MwM, Veronica Williams z Anglii, ma gorące pragnienie, aby przyjechać na konferencję.

Bogumiła Jędrzejewska



Złot 100-lecia harcerstwa w Studzienicznej

W dniu 25 sierpnia do Sanktuarium Matki Bożej w Studzienicznej przybyło ponad 150 harcerzy z północno-wschodniej Polski. Archidiecezję Białostocką reprezentowała młodzież z Białegostoku, Moniek, Sidry i Supraśla. Byli też harcerze z Suwałk, Augustowa, Rajgrodu, Prostek, Węgorzewa i Elku.

Uroczystości zlotowe rozpoczęły się od wizyty w kaplicy na wyspie, gdzie młodzież wysłuchała prelekcji kustosa na temat cudownego wizerunku Matki Bożej. Następnie odbył się apel pod prze-



wodnictwem kapelanów i duszpasterzy harcerskich. Wśród nich znajdowali się m.in. ks. Aleksander Dobroński i ks. Mirosław Matys.

Następnie drużyny i druhowie podzieleni na patroly wyruszyli na trasę rajdu, który prowadził przez Puszcę Augustowską do pustelni zamieszkałej przez ks. Henryka Śmiarowskiego – byłego kapelana harcerzy diecezji elckiej. Harcerze mieli okazję zwiedzić pustelnię i porozmawiać z opiekunem tego miejsca.

Po posiłku południowym wszyscy uczestnicy odbyli rejs papieskim statkiem „Serwy” po Jeziorze Studzienicznym, aby o godz. 15.00 spotkać się przy obrazie Matki Bożej Studzieniczańskiej na *Koronce do Bożego Miłosierdzia*, gdzie modlono się w duchu spotkań lednickich.

Po nabożeństwie chętni mogli skorzystać z sakramentu pokuty i zwiedzić okolice sanktuarium. Następnie harcerze zgromadzili się na ognisku obrzędowym,



na którym wspominano założycieli ruchu skautowego oraz śpiewano pieśni patriotyczno-harcerskie.

Punktem kulminacyjnym Złotu 100-lecia była Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem bp. Romualda Kamińskiego. Przypomniał on młodzieży o obowiązkach wobec Boga, Ojczyzny i bliźnich oraz wyraził uznanie za dotychczasową służbę. Na zakończenie harcerze zawierzili swoją działalność Matce Bożej oraz otrzymali pamiątkowe naszywki z lilijką i krzyżem oraz datą zlotu.

AD

Wystawa w 70. rocznicę śmierci św. Maksymiliana

Dnia 14 lipca 2011 r. na placu Jana Pawła II w Białymstoku została otwarta wystawa pod hasłem „O. Maksymilian Maria Kolbe 1894-1941”. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był ks. kan. Jerzy Szyryngo, asystent diecezjalny MI.

Wystawę przygotował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku ze zbiorów O.O. Franciszkanów w Niepokalanowie przy współpracy Stowarzyszenia Rycerstwo Niepokalanej Archidiecezji Białostockiej. Całość uroczystości poprowadził przedstawiciel IPN dr Waldemar Wilczewski. Gośćmi honorowymi byli: abp Edward Ozorowski – Metropolita Białostocki, Waldemar Pawłowski – przedstawiciel Prezydenta Miasta, o. Krzysztof Świderk – franciszkanin z Suwałk, ks. kan. Jerzy Szyryngo oraz licznie zgromadzeni rycerze i nie tylko.

Goście honorowi, zabierając głos, nawiązywali do postaci o. Maksymiliana przedstawiając aktualności przesłania dla naszych czasów. Ojciec Kolbe nie zadowalał się półśrodkami, był maksymalistą. Jego dobrowolna ofiara dokonana w Auschwitz, to owoc tytanicznej wręcz pracy, nie tyl-

ko na rzecz swego zbawienia, ale przede wszystkim na rzecz zdobycia całego świata, wszystkich dusz dla Tej, której poświęcił całe swoje życie – dla Niepokalanej.

Głównym punktem uroczystości było oficjalne otwarcie wystawy poprzez przecięcie wstęgi, którego dokonał Metropolita Białostocki abp Edward Ozorowski w asyście przedstawiciela Prezydenta Miasta Waldemara Pawłowskiego, franciszkanina o. Krzysztofa Świderka, asystenta diecezjalnego MI ks. kan. Jerzego Szyryngi oraz wiceprezes MI Anny Święc.

Po uroczystej inauguracji asystent diecezjalny zaprosił wszystkich zgromadzonych do oglądania wystawy. Rycerze zaśpiewali hymn „Niesiemy sztandar w świat daleki...”.

W naszym mieście wystawę o św. Maksymilianie można oglądać do września br. po czym planowane jest wystawienie w Grodnie, Suwałkach i Niepokalanowie.

Wystawę na placu przed katedrą białostocką będą mogli oglądać do 6 września.

Anna Święc



DAWAĆ ŚWIADECTWO

Przystanek, a może Przystań!

Ogólnopolska Inicjatywa Ewangelizacyjna Przystanek Jezus jest organizowana od 1999 r. przez Wspólnotę św. Tymoteusza z Gubina. Celem młodych przyjeżdżających na Przystanek Jezus jest wyjście do swoich braci i siostr na pole woodstockowe z orędziem *Ewangelii*. Ewangelizator nie nawraca, ewangelizator prezentuje osobę Jezusa głosząc Jego *Ewangelię*. Najlepiej wyrażają to słowa Jana Pawła II z encykliki *Redemptoris Missio*: „Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i siostr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości”.



Tegoroczna edycja zgromadziła blisko 600 ewangelizatorów. Na Przystanku Jezus zarejestrowało się łącznie ok. 60 księży, którzy wspólnie celebrowali Eucharystię, 110 kleryków, 30 siostr zakonnych i ok. 400 świeckich uczestników. Wśród uczestników były osoby m.in. z: Białorusi, Ukrainy, Irlandii, Szkocji, Anglii, Niemiec, Francji, Hiszpanii. Modlitwą wspierało nas kilkuset duchowych przystankowiczów. Grupa białostocka liczyła 5 siostr zakonnych (4 sarytyki s. Agnieszka Chelchowska, s. Katarzyna Jaks, s. Anna Haponik i s. Agnieszka Białolecka i s. Jolanta Martyka – pasterzanka) 2 księży ks. Krzysztof Maliszewski i ks. Andrzej Bojarzyński, 10 kleryków oraz 4 osoby świeckie.

Na polu woodstockowym stanął namiot, w którym obok telebimu zawieszono kilkumetrowy obraz oblicza Jezusa z całunu turyńskiego na tle imion, które u jego dołu składały się w napis: „Nazwałem was przyjaciółmi”. Rytm dnia na polu namiotowym wyznaczały godziny modlitw, które odbywały się pod białym przystankowym krzyżem: 12.00 *Anioł Pański*, 15.00 *Koronka do Bożego Miłosierdzia*, 18.00 *Różaniec*, 21.00 *Apel Jasnogórski*. Od wtorku do soboty przystankowy zespół muzyczny poprowadził modlitewne u-

nienie na podeście pod białym krzyżem na Woodstocku.

Znów można powiedzieć o nowym wymiarze Przystanku Jezus, w którym razem w modlitwie i tańcu radują się świeccy, księża, siostry zakonne i uczestnicy festiwalu Przystanek Woodstock. Podczas modlitwy oprócz rockowych pieśni uwielbienia prezentowano pantomimy i świadectwa ludzi, którzy opowiadali o działaniu Jezusa w swoim życiu. Na wielkim telebimie można było obejrzeć krótsze i dłuższe filmy ze świadectwami znanych osób. Codziennie na podeście występował gość dnia, który rozmawiał z woodstockowiczami na ważny temat. Gośćmi byli: Janek Pośpieszański, Ewa Stankiewicz, dr Jacek Kurzepa, ks. Grzegorz Herman, o. Ksawery Knotz, s. Orencja Żak. W sobotę gościem specjalnym była Wojewoda Lubuski Helena Hatka. Wystąpili również nasi eksperci: ks. Artur Godnarski i lek. Marek Widenka.

Ten rok w porównaniu z poprzednim był spokojniejszy i bogatszy w owoce duchowe dla nas i dla tych, do których wychodziliśmy, ponieważ mieliśmy nieustającą okazję do adoracji Jezusa, obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Biskup Edward Dajczak, który prowadził dla nas rekolekcje i towarzyszył nam modlitwą posłał nas z następującym przesłaniem: „Dostaliśmy talenty. I nie ma znaczenia kto ile otrzymał. Tylko ten jeden nieszczęśnik swoje zakopał i przetrzymał. Żebyśmy byli wolni musimy być otwarci. Dopiero wtedy, gdy pocujemy się równie biedni, będziemy mogli naprawdę



dawać. Dopiero, gdy nasza wiara będzie jak ziarno gorczycy, ma szansę rozrosnąć się. Wara nie potrzebuje zawsze wygranej. Najważniejsze uwierzyć Jego słowom, najważniejsze pozwolić Duchowi, by nas do tego ciągnęło bardziej. Ewangelizator musi żyć w takim pawłowym duchu „nie mówię, że osiągnąłem... biegnę...”.

Wierzę, że Przystanek Jezus był dla wielu młodych, poszukujących Chrystusa nie tylko chwilowym zatrzymaniem się, ale także Przystanią dla wielu życiowych rozbitków, do których przemówił Pan. Do zobaczenia za rok :)

s. Agnieszka Chelchowska



Przystanek Jezus to czas zadumy, modlitwy i ewangelizacji. To wyjście do tych, którzy są zagubieni, zbuntowani i jednocześnie poszukujących prawdy i miłości. Przystanek Jezus jest ogólnopolską inicjatywą ewangelizacyjną skierowaną do ludzi młodych uczestniczących w przystanku Woodstock.

W Przystanku Jezus uczestniczyło około 30 osób z Białegostoku. Zanim rozpoczęliśmy ewangelizację na polach Woodstocku, przygotowaliśmy się uczestnicząc w rekolekcjach prowadzonych przez bp. Dajczaka. Był to czas modlitwy i uwielbienia dający siłę do ewangelizacji.

Przewodnią myślą Przystanku Jezus było: „Nowa Pięćdziesiątnica, Nowa Ewangelizacja”. Każdy z nas na koszulce miał napisane słowo RUAH, mówiące o tym że nie siła czy moc, ale sam Duch dokończy dzieła ewangelizacji. Tej właśnie mocy każdy z nas doświadczał idąc na pole woodstockowe.

Przyjeżdża tam wielu młodych ludzi chcących bawić się przy ulubionej muzyce. Znajdujemy tam jednak wiele młodzieży stale sączących piwo, chodzących chwiejnym krokiem po polu woodstockowym. Właśnie ci ludzie najczęściej podchodzili by rozmawiać, prosić o modlitwę, a może najbardziej wołać i poszukiwać miłości. To ci, którzy często utracili sens życia, poprzez zranienia, odrzucenie szczególnie przez swoich najbliższych. Rozmowa, modlitwa czy spowiedź były największym uzdrowieniem, bo jak sami często mówili alkohol leczy na chwilę.

Dla mnie Przystanek Jezus jest jak rekolekcje, po których mogę nieść prawdziwą miłość – Jezusa, który działa, dotyka i uzdrawia to, co najbardziej chore we mnie i w drugim człowieku.

Jola

W BLASKU PIĘKNA

Jolanty Wasilewskiej wiersze zobaczone

Dr JOLANTA WASILEWSKA, autorka tomów wierszy, jasnych, wypełnionych wiarą, nadzieją i miłością, mówi krótko: jestem lekarzem, pracuję w Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku, mieszkam w Supraślu. A wiersze – to obrazy zobaczone ... w oknie, na spacerze, w oczach lub sercu innej osoby. Ot, takie malarstwo słowem różnobarwnym w pracowni Pana Boga”. Debiutancki tomik wierszy „Liliowe niebo” (1991) zwrócił uwagę krytyków swoją wyjątkową wrażliwością. W 1999 roku ukazał się kolejny tom wierszy zatytułowany „Niebo” (J.L.)

KORZENIE

tyłe kataklizmów
tyłe zmienionych w ruiny pór roku
tyłe wyrwanych z rozpacz
włosów

przez jeden

bezmądrze strzepnięty ze stołu
okrusz chleba

MISJONARKA MIŁOŚCI
Z KALKUTY

trzy białe sari z niebieską obwódką
skórzane sandały
różaniec i krzyżyk
i to już wszystko
majątek cały

uszkłada się z tego domek
na suchej powykęcanej dłoni

a cóż potrzebne

by widzieć nędzę
jedynie oczy
by podać łyk wody
zaledwie ręce

by kochać dziecko
tym bardziej im ułomniejsze
tylko serce

by uczyć złaknionych
patyk i skrawek ziemi

by zebrać ciagle
dla głodnych codziennie
po prostu nogi

by śmierć tulić z uśmiechem
wiara że kończy się niewiele

by głos docierał w najskrytsze
zakątki
proste słowa

by wracać stale do
najciemniejszych
miejsz na kuli ziemskiej
lęk by zdążyć z pomocą

by obdarzać setki tysiące miliony
z małych kropli powstaje ocean
a cóż potrzebne by
najmożliwszym światu
brać sobie do służby

moja nędza

minęły dni
które były jak stado owiec
szedł pierwszy
więc następne szły

nastaly inne
żaden nie wie jak iść

wiem
to Twoja o mnie troskliwość

dziękuję
za krzyż

w kącie wieczoru
ze zmęczonych dłoni
wysupluję

nie
nie odbieraj przeciwności
dodaj siłę



SMUTNE NIEBO

Pamięci Zbigniewa Herberta
umarł poeta
śmierć jak wystrzał armatni

mewy zerwały się z wrzaskiem
z wybrzeżnych falochronów

spadające pióra
zaczerniły niebo

dzikie kaczkę zerwały się
z krzykiem
z wygrzanych stanowisk

obudzone słowa
zaczerniły niebo

gołębie uniosły się w ciszy
nad rynkiem przy Kościele
Mariackim

okruszy chleba
zaczerniły niebo

umarł poeta
głośno

nawet urzędnik w kancelarii
poruszył się
na skrzypiącym krześle

Rydzewo 28 lipca 1998 r.

OSTRYM PIÓREM

TOLERAZIZM

Tolerazizm to postawa prawidłowo – czyli politycznie poprawnie – ukierunkowanej i absolutnej, tolerancji wojującej. Charakteryzuje ona tzw. eliciarnie postępową, nakręcaną przez Gazetę Wiadomą i T(elewizję) V(iadomą) N(iezgorzej). Każdy tolerazista doskonale wie, że tolerancja przynależy się bezwzględnie i obowiązkowo, wszelakiej odmienności, zwanej też preferencją, inklinacją, innością, czy nietypowością. Szczególna tolerancja winna otaczać niestandardowe preferencje, dotyczące sposobów realizacji popędu płciowego – aktywnie i dumnie praktykowanych przez mniejszości seksualne, z absolutnym wyróżnieniem tzw. gejów i gejówek (gejowicz?) – czyli homoseksualistów i lesbijek.

Ochroną totalną parasola tolerancji są także objęci osobnicy – określający się jako artyści – rażący uczucia religijne, szydzący z patriotyzmu i tradycji narodowych. Dla każdego tolerazisty jest jasne i oczywiste, że chodzi tu o tzw. wolność absolutną dla ekspresji artystycznej. Tak więc, „artysta” – rwący publicznie *Pismo Święte* – nie może być karany, bo tolerazizm wojujący stanie po jego stronie, broniąc owej „swobody

artystycznej”. Tolerazisci wynoszą też na piedestały postępowych publicystów, „odbrązawiających” naszych bohaterów narodowych oraz historię Polski. Szczególną estymą cieszą się ci, co nakłaniają Polaków do samobiczowania i do narodowego kajania się. Nie trzeba chyba dodawać, że również wrogowie lustracji pławią się w ciepłutkiej atmosferze, kreowanej przez tolerazistów.

Tak więc tolerazizm wojuje zaciekle o panowanie powszechnej tolerancji. Bez względu na to, czy wrogów, wyzywając ich od oszołomów, ciemniaków, faszystów, homofobów, nacjonalistów, moherów, czy od wrogów wolności artystycznej. W ramach operacyjnych działań tolerancyjnych, tolerazisci potrafią np. zniszczyć wystawę ukazującą prawdę o aborcji, jak też są w stanie zablokować prelekcję naukowca, który prezentuje szalenie niewygodne fakty na temat wiadomej mniejszości seksualnej (tak było swego czasu w przypadku doktora Camerona, któremu uniemożliwiono wystąpienie na UKSW). Tolerazisci z pewnością nie tolerowaliby jednak „ekspresji artystycznej”, w ramach której ktoś porwałby *Talmud*, albo spalił publicznie unijną Kartę Praw Podstawowych.

Szczególne drżenie ogarnia jednak tolerazistów, gdy ktoś spróbuje „odbrązowić” jednego, czy drugiego tzw. autorytetu moralnego tudzież intelektualnego, cieszącego się niekwestionowanym uznaniem w środowiskach postępowych i tolerazistowskich. Wtedy się okazuje, że miłośnicy odbrązawiania polskich bohaterów narodowych wpadają w istny szal. Przyczyna owej wścieklizny nie dziwi, a to dlatego, że gdy jacyś „zajadli lustracjonisci” poskrobiają po lukrowanych pomniczkach „gierojów” – „kanonizowanych” przez GW i ferajnę – to zaraz się wysoce nieprzyjemny fetorek spod błyszczącej politurę monumentowej wydobywa. Oprócz tego, pośród tolerazistów też nie brak „ludziuf chonoru”, którzy dostają delirki na myśl o możliwym poskrobianiu ich własnych monumencików.

Dlatego środowisko tolerazistowskie jest tak sfrustrowane. Życie tolerazisty jest ciężkie. Nie tylko ma totalnie tolerować to, co trzeba i innych na drogę tolerancji wlecze. Nie mniej intensywnie musi nie tolerować tego, czego postępowość, europejskość ani polityczna poprawność tolerować nie pozwala.

ks. Marek Czech

KUCHNIA

Ciasto czekoladowo-migdałowe

Składniki: 300 g gorzkiej czekolady, 300 g obranych ze skórki migdałów, 200 g masła, 300 g cukru, 6 jajek, szczypta soli, 1 łyżeczka mielonej kawy, kieliszek likieru (np. sambuca, koniak, goldwasser itp.), cukier puder do posypania



Żółtka ubijamy mikserem z cukrem. Dodajemy partiami miękkie masło. Następnie dodajemy zmieloną, posiekaną

drobno lub rozpuszczoną w kąpieli wodnej czekoladę. Mieszymy osobno rozdrobnione migdały, szczyptę soli i kawę i stopniowo dodajemy je do masy. Miesząc wlewamy partiami likier. Ubijamy na sztywno białka i dodajemy je do masy mieszając łyżką z góry, tak aby ich nie rozbić. Wylewamy masę do niskiej formy wysmarowanej masłem i wysypanej mąką. Pieczemy w nagrzanym wcześniej piekarniku w temperaturze 180°C przez co najmniej 45 minut. Gdy ciasto przestygnie odwracamy je i posypujemy cukrem pudrem.

Bułeczki z dynią

Składniki: 500 g dyni, 125 ml wody, 1 kg mąki pszennej (00), 25 g świeżych drożdży, 10 g cukru, 250 ml mleka, 2 łyżeczki soli, 50 g masła, 1 jajko do smarowania ciasta; jako nadzienie: cienko pokrojone wędliny (szynka surowa lub gotowana, mortadela, salami), ser (najlepiej wędzony)



Dynie obieramy, płuczemy i kroimy w dużą kostkę. Zalewamy wodą i rozgotowujemy. Przecieramy przez gęste sito lub miksujemy na purę. Drożdże mieszamy z cukrem do rozpuszczenia. Rozprowadzamy je ciepłym mlekiem i dodajemy trochę

mąki, aby otrzymać rozczyn o gęstości kwaśnej śmietany. Odstawiamy do wyrośnięcia, aż podwoi objętość. Do wyrośniętego rozczynu dodajemy dynię i sól. Wyrabiamy, stopniowo dosypując mąkę.

Gdy ciasto jest wyrobione i odstaje od ręki, dodajemy roztopione masło. Powtórnie wyrabiamy. Ciasto układamy na podsypanej mąką stolnicę. Odkrawamy porcje ciasta i rozwałkowujemy je cienko. Układamy na nim wędliny i ser. Zwijamy bułeczki starając się, aby koniec placuszka znalazł się pod spodem. Podwijamy pod spód brzoje rolałek. Układamy bułeczki na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i odstawiamy do wyrośnięcia pod przykryciem na około godzinę. Smarujemy bułeczki roztrzepanym jajkiem i wstawiamy do wcześniej nagrzanego piekarnika. Pieczemy w temperaturze ok. 180 stopni przez ok. pół godziny.

Irena

O ZDROWIU

Kręgosłup – klucz do zdrowia

Rozpoczyna się rok szkolny, zatem warto pochylić się z troską nad dziećmi i młodzieżą. Wystające łopatki i zgarbione plecy – takie wady postawy ma wiele osób młodych. Warto je korygować zanim zdążą się pogłębić. Najczęściej wady postawy powstają u dzieci rozpoczynających szkołę, czyli sześć- i siedmiolatków oraz wówczas, gdy dziecko zaczyna gwałtownie rosnąć, czyli w okresie dojrzewania.

Co sprzyja powstawaniu skrzywień kręgosłupa?

Przede wszystkim przyjmowanie ciągle tej samej, często niewłaściwej pozycji np. w trakcie wielogodzinnego siedzenia w ławce szkolnej, przed komputerem, czy podczas oglądania telewizji. Zbyt mała ilość aktywności fizycznej sprawia, że mięśnie grzbietu i karku, będące podporą kręgosłupa, ulegają osłabieniu i nie utrzymują go, we właściwej pozycji. Jeśli do tego dołączymy zbyt wypełnioną książkami, ciężką teczkę, zwłaszcza noszoną nierównomiernie na jednym ramieniu, bądź posiadającą niesymetrycznie rozstawione szelki – o skrzywienie kręgosłupa nie trudno.

Typową wadliwą postawą szkolną jest opuszczona głowa, wysunięte ku przodowi barki, przygarbione plecy o szeroko rozsuniętych łopatkach.

Dobre rady:

- **Łóżko** dziecka powinno być dość twarde i równe. Śpiąc na twardym łóżku, dziecko werci się, utrzymując właściwe napięcie mięśni. Duże poduszki są niewskazane, a najlepszą jest mały jasiek.
- Niezwykle ważne jest przygotowanie właściwego **miejsca do nauki**. Wysokość biurka i krzesła musi być dostosowana do wzrostu dziecka. Najlepsze jest krzesło z regulowanym siedziskiem i oparciem. Gdy krzesło jest przysunięte do biurka, dziecko powinno opierać stopy

o podłogę, a przedramiona na blacie. Oparcie krzesła powinno być wyprofilowane tak, aby plecy przylegały do niego na całej długości. Dodatkowo na biurku można ustawić podpórkę pod książkę, co zmusi dziecko do unoszenia głowy znad zeszytu. Jeśli dziecko korzysta z komputera – monitor powinien znajdować się na wprost twarzy dziecka, a nie z boku.

- W trakcie nauki dbaj o to, by młody człowiek zbyt długo nie przebywał w jednej pozycji. Nawet krótka **przerwa** i odrobina ruchu lub gimnastyki pozwoli odpocząć i rozluźnić mięśnie.
- **Plecak** szkolny powinien być lekki, a jego zawartość nie może się przesuwac. Zadbaj, by dziecko nosiło tornister lub plecak z usztywnionym tyłem i regulowanymi szerokimi szelkami na obu ramionach, a nie torbę w jednej ręce.
- Dbaj o jego harmonijny rozwój, racjonalne odżywianie, właściwą wagę, **ruch** na świeżym powietrzu oraz rozsądne **uprawianie sportu**. Zalecane sporty to: pływanie, narty, biegi i lyżwiarstwo. Niewskazana jest gra w tenisa i ćwiczenia siłowe. Na wszystkie wady kręgosłupa doskonale wpływa pływanie. Odciąża kręgosłup, rozluźnia mięśnie, wzmacnia postawę. Ważne jest oczywiście, by uprawiać je regularnie.

- Jeśli wada postawy powstała – nie izoluj dziecka od środowiska, wyrządź mu tym prawdziwą krzywdę, a dalsze postępowanie ustal z ortopedą i rehabilitantem.

Beata Klim



Grozdev



UŚMIECHNIJ SIĘ

Jak żona wegetarianka pogania męża do stołu?
– Chodź szybko, bo obiad więdnie.

Lekarz zwraca się do blondynki, która chce poddać się kuracji odchudzającej:

– A ile pani ważyła najmniej?
– 2 kg 80 dkg panie doktorze.

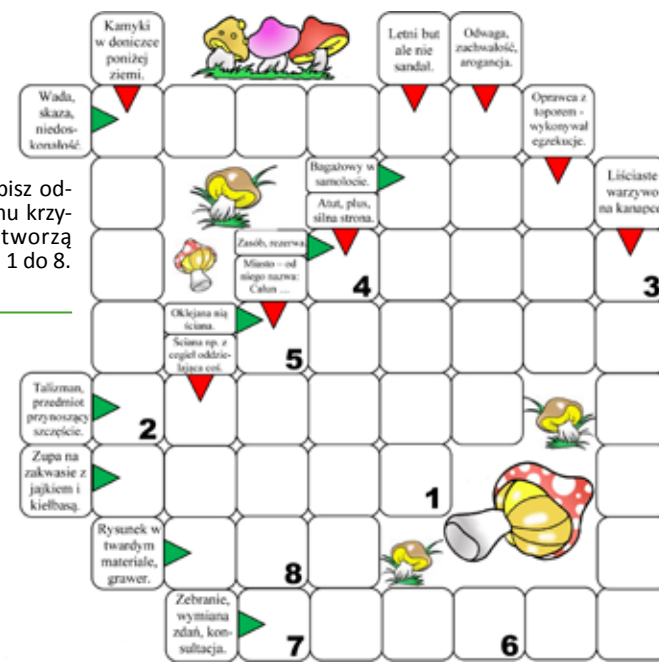
W środku nocy pielęgniarka w szpitalu budzi pacjenta.

– Co się stało? – pyta chory.
– Zapomniał pan wziąć tabletki na sen.

ROZRYWKI DZIECIĘCE

GRZYBOWA KRZYŻÓWKA

Na podstawie określonych wpisz odgadnięte hasła do diagramu krzyżówki. Hasło końcowe utworzą litery z pól oznaczonych od 1 do 8.



ZAPROSZENIA

STUDIUM TEOLOGII

zaprasza na sześcioletnie,
magisterskie studia teologiczne
na kierunku ogólnym katechetycznym

Białystok, ul. Warszawska 50, tel.

85-748 21 31, 723 967 576

Rozmowa kwalifikacyjna 22 IX, godz. 10.00

VII MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ IM. KS. WACŁAWA RABCZYŃSKIEGO W WASILKOWIE

W dniach od 4 do 25 września w kościele
NMP Matki Miłosierdzia w Wasilkowie
odbędzie się VII Międzynarodowy Festi-
wal Muzyki Organowej i Kameralnej im.
Ks. Wacława Rabczyńskiego. **Przez cztery
kolejne niedziele** począwszy od 4 wrze-
śnia po Mszy św. o godz. 19.00 usłyszymy
wybitnych wykonawców znanych w kraju
i za granicą. Każdy koncert będzie trans-
mitowany dla publiczności na dużym
telebimie ustawionym przed ołtarzem.

4 IX 19.00 – Koncert inauguracyjny: Ama-
drums Trio – instrumenty perkusyjne
(Kraków), Dariusz Hajdukiewicz – organy
11 IX 19.00 – Konstanty Andrzej Kulka
– skrzypce (Warszawa), Georgij Agrati-
na – cymbały koncertujące, fletnia Pana
(Kijów) Robert Grudzień – organy (Radom)
18 IX 19.00 – Joanna Luto – sopran (Wie-
deń), Marek Kudlicki – organy (Wiedeń)
25 IX 19.00 – prof. Elżbieta Karolak – or-
gany (Poznań), Flori Pari – Zespół Muzyki
Dawnej z Zamku Królewskiego na Wawelu
w Krakowie

Na wszystkie koncerty wstęp wolny!

KONCERT PAMIĘCI

W sobotę 17 IX o godz. 17.00 w 72. rocznicę
wkroczenia wojsk sowieckich do Polskich w Auli
Magna Pałacu Branickich w Białymstoku od-
będzie się XII Koncert Pamięci pt. *Ojczyzniany
wieczór*. Wystąpią: Marta Ławińska i Wojciech
Grzechowiak – recytacje, Małgorzata Trojanow-
ska – sopran, Tadeusz Trojanowski – fortepian.
W niedzielę 18 IX koncert zostanie powtórzony
w Sokółce.

■ Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Archi-
diecezji Białostockiej w dniach 24-25 XI or-
ganizuje doroczną pielgrzymkę Małżeństw
i Rodzin na Jasną Górę. Wyjazd sprzed
katedry, zakwaterowanie w pokojach 4-os-
bowych. Zapisy w siedzibie stowarzyszenia
przy ul. Warszawskiej 46a w poniedziałki
wrześniowe (5, 12 i 19) w godz. 16.00-
18.00. Szczegółowe informacje: tel. 85 66
33 901 lub 603 167 613.

■ Pielgrzymka dziękczynna za beatyfikację
Jana Pawła II odbędzie się w dniach 12-21
X w rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową.
W programie: Wiedeń, Kahlenberg, We-
necja, Asyż, Cascia, Rzym, Monte Cassino,
San Giovanni Rotondo, Lanciano, Loreto,
Padwa, Jasna Góra. Zapisy w parafii św.
Kazimierza w Białymstoku u ks. Czesława
Walentowicza tel. 607 557 224

UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA RELIKWII EUCHARYSTYCZNYCH DO KAPLICY MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ W KOŚCIELE PW. ŚW. ANTONIEGO W SOKÓŁCE

*Pan Jezus dał nam Znak swojej obecności w Eucharystii. Potwierdził
wypowiedziane niegdyś swoje słowa: „Oto Ja jestem z wami przez
wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Ten Znak mają ujrzeć liczne
rzesze ludzi i umocnić wiarę w tę obecność. Będzie On uroczystość
ukazany w niedzielę – 2 października br. i wystawiony na ołtarzu
w kaplicy Matki Bożej Różańcowej naszego kościoła.*

ks. proboszcz Stanisław Gniedziejko



Uroczysta Msza św. z przeniesieniem Relikwii Eucharystycznych zostanie odprawiona
w niedzielę 2 października o godz. 11.00 w kościele pw. św. Antoniego w Sokółce. Prze-
wodniczyć jej będzie abp Edward Ozorowski, Metropolita Białostocki. Wydarzenie to
poprzedzone będzie Misjami Parafialnymi w dniach 25 września – 1 października, pro-
wadzonymi przez oo. Redemptorystów. Uroczystości transmitowane będą przez Radio
Maryja i Telewizję TRWAM. Szczegółowy program Misji znajduje się na www.archibial.pl.

XI MARSZ ŻYWEJ PAMIĘCI POLSKIEGO SYBIRU odbędzie się w piątek 9 IX.
Rozpoczęcie o godz. 10.00 przy Pomniku Katyńskim (przy Filharmonii) zakończenie
w kościele pw. Ducha Świętego, gdzie o godz. 11.30 zostanie odprawiona Msza św. w in-
tencji Sybiraków.

Dobiega końca tegoroczne **PIELGRZYMOWANIE BIAŁOSTOCKIM SZLA-
KIEM PIELGRZYMKOWO-TURYSTYCZNYM „ŚLADAMI BŁ. KS. MICHAŁA
SOPÓCKI”**. W programie poszczególnych stacji pielgrzymowania Msza św. w kościele
stacyjnym o godz. 18.00, po Mszy św. nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, a następnie
przejście do następnej stacji. Miejsca stacyjne we wrześniu: kaplica Siostr Jezusa Miło-
siernego (ul. Poleska) – 15 IX; Sanktuarium Miłosierdzia Bożego – 28 XI.

PIESZA PIELGRZYMKA Z KRZYŻAMI do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej
w Świętej Wodzie odbędzie się w sobotę 17 IX. Pielgrzymka wyruszy z Katedry o godz.
11.00, zakończy się Mszą św. w Świętej Wodzie o godz. 15.00.

**PIELGRZYMKA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ WOJEWÓDZTWA PODŁA-
SKIEGO** (Samorządowców i Parlamentarzystów oraz Administracji Rządowej) do
Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie odbędzie się w niedzielę 18 IX.
Uczestnicy wezmą udział we Mszy św. o godz. 12.00. Poprzedzi ją Różaniec do Siedmiu
Boleści Matki Bożej o godz. 11.00.

DZIEŃ JEDNOŚCI ROLNIKÓW odbędzie się w niedzielę 25 IX w Sanktuarium Matki
Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie. Spotkanie rozpocznie się Mszą św. o godz. 10.00.

PROGRAM KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ NA WRZESIEŃ 2011

4 IX niedziela 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji prawników, parla-
mentarzystów i samorządowców – inauguracja nowego roku pracy KIK; **7 IX środa** 19.00
– Oratorium św. Jerzego (przy kościele pw. św. Wojciecha) – *Święto Wniebowzięcia Naj-
świętszej Maryi Panny w Polskiej tradycji* – ks. prał. Henryk Żukowski (proboszcz parafii
katedralnej); **11 IX niedziela** 14.00 – Jaworówka (Gmina Dobryń Duży) – Msza św.
w intencji pomordowanych w Powstaniu Styczniowym 1863 r. mieszkańców wsi (dojazd
indywidualny); 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji środowisk twórczych
Białegostoku; **14 IX środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego – *Stosunki polsko-żydowskie po
II wojnie światowej w najnowszych badaniach historycznych* – dr Ewa Rogalewska (IPN);
18 IX niedziela 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. w intencji pracowników służby
zdrowia; **21 IX środa** 19.00 – Oratorium św. Jerzego – Czas skupienia: *Być człowiekiem* –
ks. prof. Czesław Gładczuk; **25 IX niedziela** 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św.
w intencji Ojczyzny; **28 IX środa** 18.00 – Galeria Słędzińskich, ul. Waryńskiego 24A –
prezentacja książki Mieczysława Czajkowskiego *W cieniu białostockiej Fary*.

CHARYTATYWNY FESTYN PARAFIALNY

Festyn odbędzie się w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wasilkowie 18 września
(niedziela). Początek godz. 12.30. W programie występy zespołów, kabaretów, zawo-
dy sportowe, pokazy walki rycerzy, pokazy straży pożarnej, gry zespołowe i zabawy,
zjeżdżalnie dmuchane i inne atrakcje.

Ich Ekscelemjom Arcybiskupom Edwardowi Ozorowskiemu
i Stanisławowi Szymeckiemu, ks. dyrektorowi Stanisławowi Hodunowi,
ks. proboszczowi Ryszardowi Puciłowskiemu,
Przewielebnym Kapłanom i rzeszy Wiernych uczestniczących w pożegnaniu

śp. Księdza Kazimierza Małyszko

serdeczne Bóg zapłać za modlitwę i obecność składa

Rodzina

III ROCZNICA BEATYFIKACJI KS. MICHAŁA SOPÓCKI Uroczystości w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku

25 IX niedziela 16.30 – Msza św. w kaplicy Zgromadzenia
Siostr Jezusa Miłosiernego przy ul. Poleskiej; 17.30 – procesja
z relikwiami bł. Michała do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.
27-29 XI wtorek – czwartek – TRIDUUM EUCHARYSTYCZNE
Każdego dnia Msze św. – 7.00, 9.00, 15.00 (z Koronką), 18.00;
Godzinki o Miłosierdziu Bożym – 8.30; Apel Jasnogórski – 21.00
27 IX 16.15 – Konferencja dla uczestników „Pielgrzymowania
Białostockim Szlakiem bł. Michała”; 16.30 – nabożeństwo dla
dzieci; 19.30 – nabożeństwo dla młodzieży
28 IX 12.00 – Nabożeństwo pokutne i spowiedź (do 15.00);
15.00 – Koronka na placach i przy skrzyżowaniach Białegostoku;
18.00 – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem abp.
Edwarda Ozorowskiego, Metropolity Białostockiego w intencji
kanonizacji bł. Michała oraz dziękczynna za posługę pasterską
abp. Edwarda Kisielewskiego w 18. rocznicę śmierci, zakończenie piel-
grzymowania Białostockim Szlakiem bł. Michała Sopočki
30 IX 12.30 – zakończenie Rajdu Szlakiem bł. Michała Sopočki
(rozpoczęcie 9.00).



KSIĘGARNIA — Św. Jerzego —

KSIAŻKI + PODRĘCZNIKI
DEWOCJONALIA
SZATY LITURGICZNE
UPOMINKI + PAMIĄTKI

od poniedziałku do piątku 9.00-18.00
soboty 9.00-14.00

Białystok, ul. Kościelna 1
tel. 85 665 24 44, 602 461 402

KSIEGARNIA INTERNETOWA:
www.ksiegarnia-katolicka.pl

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE W KRYPNIE

3 IX sobota 18.00 – Msza św. na zakończenie XXVII Archi-
diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki Rodzin
4 IX – niedziela – Dzień Chorych z udzieleniem Sakramentu
Chorych (po każdej Mszy św.) 7.30 – Godzinki, 8.00, 10.00,
12.00, 18.00 – Msze św.
6 IX – wtorek 8.00, 10.00, 12.00, 18.00 – Msze św.
7 IX – środa 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 18.00 – Msze św., Dróżki
Maryjne; 21.00 – Apel Jasnogórski, nocne czuwanie; 24.00 –
Pasterka Maryjna, ciąg dalszy nocnego czuwania
8 IX – czwartek – Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi
Panny 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 18.00 – Msze św.;
Uroczysta Suma Odpustowa z procesją eucharystyczną i z po-
święceniem ziarna siewnego – 12.00.

III RAJD ŚLADAMI BŁ. KS. MICHAŁA SOPÓCKI odbędzie się
w piątek 30 września. Rozpoczęcie godz. 9.00, zakończenie – godz.
12.30-13.00. Rajd organizują Zespół Szkół Ogólnokształcących nr
10 w Białymstoku i Duszpasterstwo Harcerzy Archidiecezji Biało-
stockiej. Zgłoszenia do 20 IX na adres mailowy: zso10bial@poczta.onet.pl
w temacie należy wpisać: III Rajd śladami bł. ks. M. Sopočki.
Kontakt: tel. 604977216, d.rutkowska@poczta.fm.



Katolicki Magazyn

Pod Twoją obronę

w niedzielę o godz. 17.00

powtórka w poniedziałek o godz. 19.30

TVP Info Oddział w Białymstoku



Archidiecezjalna Rozgłośnia
Radio i

Informacja i muzyka

Białystok 103.3 FM, Mońki 90.9 FM

PIELGRZYMKI

Stowarzyszenie Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania

Wilno 15-16.10.2011 11-13.11.2011

Grodno 8.10.2011



WŁOCHY - GRECJA - MEDJUGORJE

Wenecja, Padwa, Asyż, Rzym, Pompeje,
S. Giovanni Rotondo, Korynt, Ateny, Meteory

11-26.08.2012

Fatima, Santiago de Compostela 28.04-3.05.2012

Paryż, Lourdes, La Salette 28.04-6.05.2012

MEDJUGORJE 29.09.-7.10.2011

19-27.11.2011

ZIEMIA ŚWIĘTA 24.11-2.12.2012 →

Zapisy i bliźsze informacje

tel. 0-602 718 753, 0-85-66-33-664

osobiście w soboty w godz. 8.00-9.00
w domu Siostr Misjonarek Świętej Rodziny
w Białymstoku ul. Stołeczna 5

www.medjugorje.bialystok.opoka.org.pl

MODLITWA MŁODYCH

O Panie!

Ty powierzyłeś w nasze dłonie
budowanie świata
i rozszerzanie Kościoła.

Ty zleciłeś nam głoszenie radosnej
nowiny zbawienia,

Ty chcesz, byśmy widzieli Ciebie
w każdym człowieku,
także w ubogim i cierpiącym.

Ty czekasz na naszą zdecydowaną
odповідź i czyn.

Twoje wezwanie
jest wielkim
zaproszeniem .

Pójście za Twoim
głosem bez oglądania się wstecz
daje radość i szczęście.

Nasze pójście za Twoim głosem jest
trudne, Panie.

Pragniemy jednak prawy i dobra.
Niech każdy z nas na wskazanym
przez Ciebie miejscu
zapragnie i faktycznie daje
z miłością całego siebie ludziom,
którzy są Twoim obrazem
i Twoją własnością.

Amen.



ISSN 2082-2391



9 772082 239104

0 9